

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech i 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. Świerocznicy i miesięcznicy za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową. ogłoszenia zaś tabelaryczne! Rozbowa po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 106 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela muzyki w c. k. seminarium nauczycielskim żeńskim w Krakowie, Romualda Wereszczyńskiego, nauczycielem muzyki w c. k. seminarium nauczycielskim męskim w Krakowie.

Prezydium c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało poborcami podatkowymi w IX. klasie rangi kontrolorów podatkowych: Jana Michała 2 imion Rothanga, Wacława Chołoniewskiego i Ignacego Wąsowicza; dalej kontrolorami podatkowymi w X. klasie rangi oficyałów podatkowych: Włodzimierza Zakrzewskiego, Kazimierza Lubowieckiego, Tadeusza Daszyńskiego i Michała Rewakowicza; następnie oficyalami podatkowymi w X. klasie rangi adjunktów podatkowych: Hieronima Ossietzkiego, Władysława Nowickiego, Jana Czeżowskiego i Marcina Gawłasa, wreszcie adjunktami podatkowymi w XI. klasie rangi praktykantów podatkowych: Henryka Golimuntowicza, Władysława Fullera, Józefa Wankego, Romana Knoblocha, Antoniego Paszkowskiego, Jana Kroguleckiego, Józefa Gładysza, Feliksa Skoczylasa, Konrada Figwera, Jana Mączeńskiego, Józefa Verstandiga, Władysława Durę, Tomasza Łodyńskiego i Kazimierza Lachowicza.

Obwieszczenie

c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 17 października 1899 l. 10.719/pr., którym się ogła-

sza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 września 1899 roku o ustanowieniu Sądu obwodowego w Czortkowie w Galicyi.

Piniński m. p.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 września 1899 o ustanowieniu sądu obwodowego w Czortkowie w Galicyi.

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 18 września 1899 ustanawia się na podstawie ustawy z dnia 26 kwietnia 1873 r. nr. 62 Dz. u. p. w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, dla okręgów sądów powiatowych w Borszczowie, Budzanowie, Czortkowie, Husiatynie, Kopyczyńcach, Mielnie, Tłustem i w Zaleszczykach, które wydzieliła się z okręgu sądu obwodowego w Tarnopolu, sąd obwodowy z siedzibą urzędową w Czortkowie.

Z dniem rozpoczęcia czynności urzędowej sądu obwodowego w Czortkowie, co będzie dodatkowo postanowieniem i ogłoszeniem, ma sąd obwodowy w Tarnopolu zastanowić swoją czynność urzędową co do wymienionych wyżej, z okręgu jego wydzielonych sądów powiatowych.

Od tego samego czasu wejdą co do istniejącego w Czortkowie sądu powiatowego w zastosowanie postanowienia normy jurysdykcyjnej z dnia 1 sierpnia 1895 nr. 111 Dz. u. p. i ustawy o organizacji sądów z dnia 27 listopada 1896 nr. 217 Dz. u. p., dotyczące sądów powiatowych istniejących w siedzibie trybunałów.

Jurysdykcja sądu obwodowego w Samborze jako sądu górnego nie zostaje niniejszym rozporządzeniem naruszona.

Ruber m. p.

Obwieszczenie

c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 17go października 1899 l. 10.720 pr., którym się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 1899 o usta-

nowieniu sądu powiatowego w Jabłonowie w Galicyi.

Piniński m. p.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 24 września 1899 o ustanowieniu sądu powiatowego w Jabłonowie w Galicyi.

Na podstawie §. 2 ustawy z 11 czerwca 1868 nr. 59 Dz. u. p. tworzy się w okręgu sądu obwodowego w Kołomyi, dla gmin względnie obszarów dworskich:

a) Akreszory, Bania berezowska, Bereżów niżny, Bereżów wyżny, Jabłonów, Kowalówka, Łucza, Łuczki, Myszyn, Stopezatów i Tekucza z okręgu sądu powiatowego w Pecznizynie.

b) Kosmacz i Utoropy z okręgu Sądu powiatowego w Kosowie, sąd powiatowy z siedzibą urzędową w Jabłonowie.

Z dniem rozpoczęcia czynności urzędowej tego sądu, który będzie dodatkowo postanowiony i ogłoszony, wydziela się wyżej nazwane gminy z obszarami dworskimi z okręgów ich dotychczas przynależnych sądów powiatowych.

Ruber m. p.

Obwieszczenie

c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 17 października 1899 l. 10.720/pr. względem wyłączenia miejscowości Kosmacz i Utoropy z okręgu c. k. starostwa w Kosowie i wcielenia ich do okręgu c. k. starostwa w Pecznizynie.

Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 3 października 1899 l. 6.476/M. l. zostają gminy i obszary dworskie Kosmacz i Utoropy wyłączone z okręgu c. k. starostwa w Kosowie i wcielenie do okręgu c. k. starostwa w Pecznizynie.

Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem rozpoczęcia czynności nowego c. k. Sądu powiatowego w Jabłonowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Piniński m. p.

Obwieszczenie

ces. król. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 października b. r. do l. 103.615 zawiadamiające o reskrypcie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych względem zarządzeń węgierskiego ministerstwa rolnictwa co do przywozu zwierząt domowych z Austrii do Węgier, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 października.

Deklaracja, w której P. Przewodniczący w Radzie Ministrów hr. Clary na pierwszym posiedzeniu obu Izby Rady państwa, w dniu 18 b. m., wskazał zasady, jakimi Rząd kierować się pragnie w swojej działalności, wywołała — piszą nam z Wiednia — we wszystkich, obiektywnie się zapatrujących i patriotycznie czujących kołach, niepodzielnie korzystne wrażenie. Hrabia Clary unikał tego, aby na szeroki ogół wywierać wrażenie przez frazesy, któreby rozmaicie można było sobie tłumaczyć, oraz przez oratorskie zwroty; chcąc wskazać kierunek, w którym Rząd pójść zamierza, użył słów prostych, ponieważ jest przekonany, że dobra sprawa nie potrzebuje sztucznej reklamy. To co gabinet hr. Clarygo przyjął za swój program, jest tak lojalne, tak patriotyczne, tak bardzo przejęte duchem austriackim, że Szef gabinetu z zupełnym spokojem mógł zaapelować do wszystkich ludzi dobrej woli, aby poparli go w jego usiłowaniach.

Jeżeli śledzi się przewodnią myśl deklaracji rządowej, od razu zwróci uwagę sze-

8)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

III.

(Ciąg dalszy).

Inne kobiety słysząc swe nazwiska, zbliżyły się i otoczyły rozmawiające.

— To wam nie wystarczy zarobek męża?

— Bogać tam wystarczy? Dzieciaków jest kupa, każdemu daj jeść, a ubierz, no, i samemu trzeba także.

— Jasnie wielmożna dziedziczko — zaczęła Majowa, dawna dworka — nie było u nas tak źle i nie byłoby teraz, cóż, kiedy wszędy powłaziły żydy. Zarobi co chłop, to i wyciągną na to, to na to, a i pieniądze łatwo dostanie każdy na koczach, na sukmanę, na korale, jako na fant każdy żyd łakomy i łatwo przyjmuje.

— Dawniej, choć dzieciśka miały krzynek mleka — narzekala druga — a teraz mój oddał krowę naszą pachciarzowi i choć kupuj za grosz mleka, kiedy już trzeba.

Zamysliła się pani Karolina, spojrzawszy na smutnych, wynędzniałych, spracowanych twarzach i jak gdyby szukała rady, dodała:

— Czemu nie trzymacie nierogacizny, kaczek, gęsi?

— Nam nie wolno! — zawołała Paciorkowa — pan rzadca zakazał wedle szkody....

— Ino żydom wszystko wolno — sarknęła inna.

— O żydzi teraz sami pierwsi. Najlepsze chaty dla nich, największe poletka im się oddaje, na wypasie, ile chce, on pierwszy we młynie, pierwszy w lesie, pierwszy wszędzie.

Majowa widząc zmartwioną minę pani Karoliny, starała się zmniejszyć ostrość słów i zaczęła:

— Bogiem a prawdą, to jest w tem i nasza wina, bo co jajko, co kureczkę, niesiem do żyda, do niego masło, ser, przedziwo, bo na grosz człowiek zawsze łakomy, a grosz się potoczy łatwo i potem bieda.

Pani Karolina czuła potrzebę wypowiedzenia jakiejś pociechy i rady, wygłosiła też moral:

— Trzeba się oszczędzać, dbać o zdrowy i posilny pokarm, a żydów unikać.

— Święta prawda! — westchnęły kobiety.

— A wy, zwróciła się do Paciorkowej — przyjdzie jutro do dworu, nie oddawajcie kureczkę, pomówię z panem i jakoś ten dług się umorzy.

Paciorkowa rzuciła się do całowania rąk, wołając rozczulona:

— Bóg zapłać wielmożnej dziedziczce!

Wracała tą samą ścieżką na drogę to polową. Z lewej strony w nizinie rozciągała się wieś lekko zamglona oparami i sinym dymem, wijącym się z kominów chat, na prawo wznosił się biały dwór.

Krajobraz w niezmienionym, prócz barw pobladłych panowała ta sama pogodna, harmonijna cisza wieczoru majowego, ale przed oczyma pani Karoliny przesunęły się

sylwetki wynędzniałych kobiet, Kasi, niosącej z żalem swą kokoszkę i patrząc na wiejskie chaty zdawało się jej, że i tam podobna nędza, narzekanie, kłopoty. Przemyśliwała nad usunięciem złego. O tyle znała się na gospodarstwie i rozumiała przekonania męża, iż o natychmiastowym usunięciu żydów z gospodarstwa nie zamarzyła, ale zapobiedz ich przywilejom, zakazać przyjmowania zastawów, udzielania pożyczek, ukrócić wyzysk, to przecież jest obowiązkiem.... I dziś jeszcze postanowiła rozmówić się z mężem.

W czasie kolacyi pan Strauchfeld, widząc zaszępiłą minę żony, a chcąc ją rozвесelić, rzekł uprzejmie:

— Rozpatrzyłem sprawę twego protegowanego Zielnika.... Wprawdzie rzadca ze względu na płodozmian chciał koniecznie usunąć wcześniej kartofle z pola, ale rozstrzygnęłam na korzyść Zielnika. Czyś zadowolona?

— Dziękuję.

Nastąpiło milczenie.

Pan Strauchfeld, siedząc naprzeciw żony, spoglądał kiedy niekiedy na nią badawczo. Jasne, ostre światło lampy wiszącej wyraźnie zaznaczało jej gładkie, białe czoło; odbijało się od połyskliwych, bujnych, ciemnych włosów; błyszczało w pięknych, myślących oczach. Delikatna, leciutko smagława cera twarzy; wykintny rysunek nosa, małych ust, brody; piękna szyja; ruchy harmonijne nie uszły jego uwagi. Zachwycając się nią, był przekonany, że jest to u niego bezinteresowne upodobanie w pięknym dziele natury.

Te jego spojrzenia pochwyciła w przełocie pani Karolina, zarumieniła się i bez potrzeby zaczęła mieszać herbatę, a chcąc przezwyciężyć ciszę, zaczęła:

— Byłam dzisiaj wśród naszych ludzi...

Cierpią wielką nędzę... Słyszałam same skargi i narzekania.

— Pensye i ordynarye otrzymują, to wiem z rachunków rzadcy. Przyczyną jest chyba ich wrodzone niedbalstwo.

— Zdaje mi się, że to nie tyle ich wina, ile raczej stosunków, wśród których żyją i pracują — odpowiedziała łagodnie.

— Nie rozumiem tych ciągłych narzekania — mówił z lekką ironią. — Dlaczego inni są zadowoleni?

— Jacy inni? — spytała zdziwiona.

— Chociażby karbowy, pachciarz, młynarz, dozorca poręby.... Oni nie narzekają, nie płaczą, nie jęczą, bo są z rasy wytrzymałej, pracowitej, oszczędnej....

Plómiennie uderzyły na twarz pani Karoliny i odpowiedziała z żywością:

— Mylisz się: oni, ci żydzi nie narzekają z innych powodów; nawet wierzę, że im się dobrze powodzi.

— I jak myślisz: dlaczego? — zapytał podrażniony.

— Bo mają poboczne dochody: trudnią się lichwą, handlują, wyzyskują chłopów, mają lepsze pensye i uposażenie.

— Dlaczego się tak gorączkujesz? Mówmy spokojnie — rzekł, hamując irytację.

— Dlaczego? — zawołała. — Gdybyś ty posłuchał skarg ludzi, zrozumiałbyś moje rozdrażnienie... Karbowy za pożyczony rubel bierze w procentie kureczkę od tych nędzarzy, młynarz bez miary nie chce mleć, chociaż do tego jest obowiązany; pachciarz wyłudza krowę, mleko, ser od nich; im nie wolno trzymać drobiu, a tantym wolno.... I teraz ty mów: dlaczego? Powiedz sam: dlaczego?

(Ciąg dalszy nastąpi).

reg punktów wytycznych, które rzucają jasne światło na stanowisko, na zamiary i na cele Rządu.

Gabinet oświadcza przedewszystkiem, że występuje przed Izba jako zupełnie neutralny. Dla wszystkich stronnictw Izby ma on te same, nieuprzedzone uczucia, — dla wszystkich narodowości Państwa tę samą przychylność. Stosownie do szlachetnych intencji wspólnomyślnego Monarchy, pragnie on poświecić dobru Państwa najlepsze swe siły. W pierwszej linii usiłowania swe chce on zwrócić w tym kierunku, aby przywrócić napowrót normalne stosunki parlamentarne i Radę państwa powołać znowu do jej, konstytucyjnej, działalności. Ażeby cel ten osiągnąć, trzeba było wyrwać parlament z odmetów obstrukcji i uczynić go zdolnym do nowej pracy, opartej na silnej podstawie konstytucyjnej. Cel ten mając przed oczyma, Rząd w dobrze zrozumianym interesie całej ludności zwraca do wszystkich stronnictw usilną prośbę, aby z patriotyczną gotowością przystąpiły do pracy parlamentarnej, by na drodze wspólnych zabiegów przygotować owo wyrównanie sprzeczności, które jedynie może sprowadzić pokój narodowościowy i w ten sposób stworzyć podstawę do pożytecznej pracy rzeczowej. Trwając silnie przy prawie i ustawie, stojąc na gruncie konstytucji i ożywiony czystymi zamiarami, chce Rząd ze swej strony przłożyć się do tego, aby usunąć źródło smutnych zatargów, które od tak dawna już wstrząsają Austrią, i przez ustawowe uregulowanie sprawy językowej w parlamencie i razem z parlamentem stworzyć trwały stan uspokojenia i pewności we wszystkich sprawach narodowościowych. Przy tem, obstawiając przy neutralnym charakterze swoim jako Rządu austriackiego, chce gabinet mieć przed oczyma zarówno gwarancję co do ustawowo uznanego równouprawnienia wszystkich języków krajowych w urzędzie i w życiu publicznym, jak też praktyczną potrzebę i wymagania uregulowanej, jednolitej Administracji. Podobnie wreszcie, chce on uczciwie starać się wszystko popierać i wszystkim pomagać, co mogłoby ułatwić porozumienie między narodowościami, a natomiast wszystkiego unikać, co mogłoby utrudnić wzajemne zbliżenie.

Obok tych głównych zasad swej polityki, Rząd daje poznać w swej deklaracji także swe przewodnie myśli co do praktycznych zadań, które w najbliższej przyszłości mają być pokonane.

Jako najpilniejsze zadania określa deklaracja: Należyte ustalenie i uporządkowanie budżetu państwowego, co jedynie daje rękojmię konstytucyjnej kontroli administracji i silnego rozwoju państwowego i ekonomicznego gospodarstwa; ostateczne przedyskutowanie i załatwienie tych spraw, które odnoszą się do uregulowania stosunków ekonomicznych pomiędzy oboma połowami Monarchii; załatwienie licznych kwestyj charakteru ekonomicznego i zadań, od których w wysokim stopniu zawisły jest materialny rozkwit ludności, a które niestety w ostatnich latach doznały dotkliwego zaniedbania; wykończenie znajdującego się od pewnego czasu w zupełnym zastoju ustawodawstwa, którego celem jest dobro i pomyślny ogół; popieranie po-

trzeb kulturalnych, mianowicie z dziedziny szkół, a to głównie pod względem dydaktyczno-wychowawczym i moralno-religijnym.

Celem możliwie szybkiego zrealizowania tych zapowiedzi, Rząd już na pierwszym posiedzeniu Izby deputowanych wniósł projekt ustawy o zniesieniu stempla dziennikarskiego i kalendarzowego. Projekt ten, który ma wyzwoić prasę od tyle dotkliwego dla niej ciężaru, i stać się impulsem dla niektórych ważnych gałęzi przemysłowych oraz źródłem zarobku, czyni zadość żywionym oddawna życzeniom, które też wielokrotnie znalazły wyraz także w parlamencie. — Dalsze przedłożenie, wniesione również na pierwszym posiedzeniu Izby, ma na celu przyniesienie szybkiej i wydajnej ulgi i pomocy krajom i gminom nawiedzonym tegoroczną katastrofą powodziową. W ten sposób Rząd spełnia z całą gotowością nie tylko obowiązek, podyktowany względami humanitarnymi, lecz także czyni zadość gorącym życzeniom ludności okolic dotkniętych klęskami.

Końcowy ustęp deklaracji rządowej zawiera zapewnienie, iż Rząd zawsze będzie na to baczny, aby władze uwzględniały bezstronnie, bez długich zachodów i z całą życzliwością potrzeby i uprawnione życzenia ludności. W takim postępowaniu upatruje Rząd skutecznego środka dla podniesienia i wzmocnienia zaufania do administracji, a tem samem spotęgowania powagi państwowej. Wywody te znajdują niezawodnie żywy odgłos w całej opinii publicznej, dowodzą one bowiem, że Rząd uważa się nie tylko za najwyższego orędownika władzy wykonawczej, lecz także za najgłówniejszego opiekuna interesów ludowych, których pełnowartościowe poczytuje za jedną z głównych swoich obowiązków. Służąc Koronie, Państwu i ludności — w tem widzi Rząd wyłącznie swoje zadania, a przy ich spełnianiu liczy na poparcie wszystkich patriotycznych żywiołów.

Z pod berła rosyjskiego.

Powrót ministra rolnictwa i dóbr państwa do Petersburga, Jermolowa, spodziewany w ostatnich dniach b. m.; ministra skarbu Wittego, na początku listopada; ministra komunikacji, ks. Chilkowa, dnia 22 października; ministra spraw zagranicznych, hr. Murawiewa z końcem b. m.; ministra dworu carskiego, br. Frideriksa i osób świty w połowie listopada.

W tych dniach wydano rozporządzenie, na mocy którego wychowawcom szkół realnych otwarto wstęp do wojskowej Akademii lekarskiej, w której kształcą się także lekarze cywilni. Omawiając ważne to rozporządzenie, czyniące wyłom w dotychczasowym szkolnictwie klasycznym *Syn. Otcz.* pisze: „Rozporządzenie jest owocem zasadniczej rady, liczyć więc można, że za przykładem Akademii pójdą wkrótce i Uniwersytety. W dzisiejszym stanie rzeczy wykształcenie realne ma wielką możność współzawodniczenia z klasycznym. To też fakty tego rodzaju, jak narada profesorów Akademii i okólnik ministerstwa

oświaty w przedmiocie rewizji szkolnictwa średniego, do pewnego stopnia wytykają drogę, jakimi owa rewizja pójść powinna. Gdyby nawet system klasyczny ostatecznie nie ustąpił miejsca nowemu kierunkowi, w każdym razie spodziewać się można, że wykształcenie realne znajdzie się w warunkach, więcej zrównoważonych z wykształceniem klasycznym. Czy istnieć będą równoległe gimnazja klasyczne i realne z jednakowymi prawami, czy też zaprojektowany będzie nowy zakład szkolny typu mieszanego, w każdym razie jest prawdopodobnem, że klasycyzm ustąpi miejsca systemowi, bardziej odpowiadającemu wymaganiom nowoczesnym.“

Komisja przy Towarzystwie astronomicznym, złożona w sprawie reformy kalendarza przyszła do wniosku, że na razie niemożliwe jest zaprowadzenie zmiany stylu. Celem jednak przygotowania ludności, komisja proponuje obowiązkowe umieszczanie na dokumentach urzędowych i prywatnych dwóch dat: starego i nowego stylu.

O następującem komicznem wydarzeniu donoszą *Birżewyja Wiedomosti* z Homlu (gubernii mohylewskiej): Dwóch miejscowych policyantów zauważywszy przez okno pewnego domu kilku panów, siedzących przy zielonym stoliku i zapisujących rezultaty gry w winta, doszło do przekonania, że w domu tym odbywa się posiedzenie jakiegoś tajnego stowarzyszenia, w skutek czego wdarli się przebrać do mieszkanka, aresztowali nieszczęśliwych winciarzy i zanieśli do cyrkułu karty i stół, zapisany cyframi, których znaczenia odgadnąć nie mogli. Naturalnie, że w cyrkułe rzecz się wyjaśniła, i winciarze szczęśliwie powrócili do swego stałego zajęcia, które im w tak niezwykły sposób przerwano.

W południowej Afryce.

Wypadki na polu wojny w Afryce południowej przyniosły nieszczęśliwym Boerom rozczarowanie prędzej, niż nawet można się było spodziewać. W pierwszym okresie wojny, gdy Anglia nie miała jeszcze czasu zgromadzić w Afryce południowej wszystkich sił, jakie tam wysłała, spodziewano się choćby przemijających zwycięstw i przewagi Boerów, — tymczasem oczekiwania te zawiodły zupełnie. Na zachodniej granicy Transvaalu, pod Kimberley i Mafeking nie powiodło się Boerom dotychczas odnieść poważniejszych sukcesów, a depesze mówią nawet o jakiejś okropnej klęsce Boerów, którzy zwabieni w Mafeking przez Anglików w pułapkę, stracić mieli w skutek wybuchu min melinitowych 1500 (wedle innej depeszy nawet 15.000) żołnierzy. Na wschodniej zaś granicy Transvaalu, w Natalu, przyszło już do stanowczej, zaciętej bitwy pod obwarowanym obozem angielskim w Glence, przyczem Boerzy, poniosłszy ogromne straty (mówią o 900 ofiarach), musieli się cofnąć. Jak bitwa była krwawa dowodem, iż Anglicy stracili także około 300 ludzi, a między innymi głównodowodzący nimi gen. Symons jest śmiertelnie ranny.

Biuro Reutersa donosi z Brauwerst w Kaplandy pod datą 17 b. m.: Podróżni, przybyli z Johannesburga, donoszą, że miasto jest prawie całkiem wyludnione. Wszystkie zapasy węgla i żywności w niektórych kopalniach skonfiskowano. Wiele osób, które otrzymały pozwolenie na pobyt mają zamiar wyjechać z powodu niesłychanej drożyzny. Wreszcie opowiadają, że rząd transwaalski kazał właścicielowi kopalni Robinsonowi powrócić do Transvaalu pod karą utraty majątku.

Daily Mail donosi z Kapstadu z 12 b. m., że w poniedziałek wieczór pociąg idący z Klerksdorp przybył do Johannesburgu i przywiózł 300 rannych Boerów. — Ten sam dziennik donosi, iż Boerowie obsadzili Vryburg.

Prezes gabinetu angielskiego lord Salisbury broniąc w Izbie wyższej parlamentu londyńskiego polityki Anglii w obec Transvaalu, oświadczył, iż rząd transwaalski zdecydował się na krok, którego nie może usprawiedliwić postawa Anglii, gdyby nawet w ogóle w tej postawie było coś wyzywającego. Natomiast rząd transwaalski zwrócił się do Anglii z wielce hardem wyzwaniem i tym sposobem uwolnił rząd angielski od konieczności ogłoszenia, dlaczego rozpoczyna kroki wojenne. Dziś pytanie, czy możliwe jeszcze zachowanie pokoju, już nie istnieje, w obec obojga, uniemożliwiającej rządowi wszelką inną drogę. Z uczuciem zadowolenia Salisbury zaznaczył, iż z chwilą, gdy rzuceno na kartę żywotne sprawy kraju, znikają wszelkie partyjne różnice. Jednocześnie usprawiedliwił sposób prowadzenia układów szczególnymi warunkami, panującymi w Afryce południowej. Salisbury wyraził przypuszczenie, iż marzeniem prezydenta Transvaalu, Kruegera, było uwolnić się od władzy zwierzchniej Anglii. Zauważywszy, iż położenie uitlanderów interesuje Anglię, skorzystał z tego i uciemiężał ich, żeby na tej drodze otrzymać ustępstwa w zakresie władzy zwierzchniej Anglii.

W Afryce południowej Anglia zajmuje stanowisko państwa przodującego i ma tam obowiązki niezależnie od konwencji, dotyczącej się praw zwierzchniczych. Odrębności charakteru Krügera, idee, którym on hołduje, sprawiły, że nadeszła chwila rozstrzygnięcia pytania: „Czy południowa Afryka ma pozostawać w przyszłości pod władzą Holendrów, czy też ma tam być zapewniona przewaga narodowi angielskiemu?“ Anglia nie może powrócić do położenia rzeczy, ustanowionego przez konwencję w roku 1881. Anglia nie może się zgodzić, by na nowo znalazła się w położeniu, w jakim znajdowała się przez lat 18. W interesie przyszłości należy usunąć wszelkie wątpliwości co do tego, iż Anglia, jako państwo zwierzchnie, winna mieć zapewnioną władzę decydującą, że ludzie rasy białej powinni korzystać z jednakowych praw, a z tuziemcami należy obchodzić się łagodnie.

5)

CARMELA

Opowiadanie z włoskiego.

Edmunda de Amicis.

VI.

(Ciąg dalszy).

Dnia pewnego, po długiej rozmowie z burmistrzem, oficer kolejno odwiedził sklepy krawca i kapelusznika, a po kilku dniach ukazał się na przechadzkę nad brzegiem morza ubrany w całokształt strój z szarego płótna, w dużym kapeluszu słomianym i w błękitnym krawacie. Tego samego wieczora doktor, spotykając go, zapytał:

— I cóż?

— Nic.

— Żadnego wrażenia?...

— Nic, nie.

— Nic nie szkodzi; wytrwałości tylko!

— Nie obawiaj się! — odrzekł oficer stanowczo.

Kontrolor, mieszkający na wyspie, był dawnym śpiewakiem i umiał grywać na różnych instrumentach. Oficer poszedł do niego i powiedział mu po prostu:

— Chcesz mi zrobić przyjemność? naucz mnie pan grać na gitarze.

Kontrolor zgodził się chętnie i zaczął lekko natychmiast; odbywały się one rano i wieczór, porucznik uczył się znakomicie, tak, że po niedługim czasie umiał już akompaniować swemu nauczycielowi do śpiewu.

— Pan sam musi mieć ładny głos — rzekł mu nauczyciel kiedyś

Rzeczywiście, porucznik miał głos bardzo miły i zaczął uczyć się śpiewać, a do miesiąca potrafił śpiewać przy akompaniamencie gitary sytylijskie pieśni z takim wyrazem i uczuciem, że prawdziwa przyjemność była słuchać.

— Mielśmy tutaj innego ofiera, który śpiewał tak samo ładnie, jak pan! — rzekł mu raz kontrolor. Była jedna piosenka — dodał dnia pewnego — piosenka... którą zawsze śpiewał... poczekaj pan!... ach! jakże ładnie ją śpiewał!... sam ją skomponował!... Zaczynała się... zaczynała:

*Carmela, ai tuoi ginocchi
Placidamente assiso,
Guardandoti negli occhi
Baciandoti nel viso
Trascorrerò i miei di.*

*L'ultimo di nel seno
Il volto scolorito
Ti celero, sereno
Come un fanciull sopito.
E morirò così.*

— Niech pan jeszcze raz powtórzy — prosił oficer.

Kontrolor powtórzył.

— Niech ją pan zaśpiewa.

Innym razem, rozgadawszy się z właścicielem dystrybucji tytoniu, którego sklep znajdował się w pobliżu jego mieszkania, porucznik udał się do komendanta żandarmów i rzekł mu:

— Mówiono mi, że pan się wybornie fechtuje.

— Ja? Och mój Boże, już dwa lata nie miałem pałasza w ręku.

— Chcesz pan, żebyśmy się od czasu do czasu po fechtowali?

— Z największą chęcią.

— A więc umówmy się o godzinę.

Umówili się i od tego dnia co rana, wszyscy przechodzący przez plac, słyszeli ogromny szereg szabel, tupanie nogami i głośne okrzyki w mieszkaniu porucznika.

— Mogłeś sobie darować tego doświadczenia — rzekł doktor do porucznika. — I nie? żadnego znaku?

— Nie; ale trzeba próbować dalej. Mówiono mi, że on fechtował się codziennie z brygadierem, a ona, chcąc widzieć lepiej, schodziła aż na plac...

— Och tak! — odrzekł doktor — pragnął bym tego! pragnąłbym, żeby ci się udało, mój drogi!

VII.

Upłynęło już półtrzecia miesiąca od przybycia ofiera na wyspę.

Pewnej nocy stał porucznik w swoim pokoju naprzeciw doktora i w zamyśleniu skrobał wosk ze świecy, która paliła się na stoliku, mówiąc:

— Jak myślisz, że to się skończy? Oszaleję chyba także — i tak się skończy. Wstydzę się sam siebie; bywają chwile, w których mi się wydaje, że wszyscy śmieją się po za moimi plecami.

— Śmieją się, z czego? — zapytał doktor.

— Z czego? — powtórzył oficer, aby zyskać na czasie nim odpowie — śmieją się z... mojej gorliwości, z mojej litości nad tą nieszczęśliwą i z moich bezużytecznych usiłowań.

— Gorliwość! litość! Nie są to rzeczy, któreby dały powód do śmiechu.

Popatrzył mu prosto w oczy, a potem: — Powiedz mi prawdę; tyś się zakochał w Carmeli.

— Ja? — zawołał żywo oficer i zaczerwienił się aż po same włosy.

— Ty, — odrzekł doktor. — Powiedz mi prawdę; bądź z mną szczerzy; czyż nie jestem twoim jedynym przyjacielem?

— Tak, jesteś nim, ale właśnie dla tego, że chcę być z tobą szczerzy, nie mogę ci powiedzieć tego, co nie istnieje — odrzekł.

Zamilkł na chwilę, a potem zaczął mówić, błędąc chwilami, to znowu się rumieniając, mieszając się, kontradykując, jak dziecko, które widzi się zmuszonem przyznać do swoich ułomności.

— Zakochany? ja? I to jeszcze w Carmeli? w oblakanej? Ależ zdaje ci się tylko, przyjacielu! Jak ci mogła zrodzić się w głowie myśl tak dziwna! W dniu, gdyby się stało coś podobnego... daję ci prawo napisać do mego pułkownika, że mi się pomieszało w głowie i trzeba mnie zaliczyć do wariatów. Zakochany!... śmiać mi się chce! Czuję litość dla tej biednej istoty, tak wielką litość; nie wiem, co bym dał, gdybym mógł ją widzieć zdrowioną, uczyniłbym chętnie dla uratowania jej największą ofiarę, cieszyłbym się jej zdrowiem, jak gdyby należała do moich najbliższych krewnych... Wszystko to prawda; ale od tego do zakochania daleko! Życzę jej dobrze tak samo, jak jestem pewny, że ty jej życzysz i przyznaję, że litość idzie zawsze w parze z przywiązaniem... A życzę jej dobrze, ponieważ mówią, że była zawsze dobrą i serdeczną dziewczyną, że kochała swego narzeczonego prawdziwie, ucieciew, z myślą, że zostanie jego żoną, nie chcąc utracić swojej czci, zanim będzie nosić jego nazwisko...

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

Lwów, 21 października.

— **JE. P. Minister spraw zagranicznych** hr. Agenor Gołuchowski powróciwszy wczoraj z Janowa, zabawił kilka godzin we Lwowie, a w nocy udał się do Skały, gdzie zabawi blisko tydzień. Ztamtąd P. Minister powróci wprost do Wiednia.

— **Rada Dworu** p. Gustaw Mauthner, szef biura prezydalnego w c. k. Namiestnictwie, po kilkudniowym pobycie w Wiedniu, powrócił do Lwowa i objął urządowanie.

— **P. Kazimierz Bartoszewicz**, znany zaszczytnie literat, przybył do Lwowa.

— **Dr. Józef Wolff**, redaktor warszawskiego *Tygodnika ilustrowanego*, bawi we Lwowie.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. ład. Przeznaczeni: ks. Nicołek Józef do Pomorza, ks. Moezarowski Antoni do Haluszczyń. — Jurysdykcję otrzymali: O. Zugaj Otto i O. Zmarz Hieronim z zakonu OO. Bernardynów, nadto ks. Okulicki Wawrzyniec, katecheta szkoły żeńskiej w Kołomyi.

Diecezja tarnowska. Przeniesieni: ks. Jan Solak z Siedlec do Mszany, ks. Ignacy Mordarski z Radgoszczy do Siedlec, ks. Andrzej Polek z Grybowa do Wojnicza, ks. Hieronim Błażynski z Mszany do Zgórka. — Administratorem osieroconej parafii w Domosławicach został ks. Władysław Kopernicki, wikary z Wojnicza. — Konkurs na probostwo w Domosławicach rozpisany do 8 listopada.

Ks. Władysław Naturski, były wikary w Łękach dolnych, wyemigrował do Ameryki północnej.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Wczorajsze czwarte posiedzenie wydziału naukowo-literackiego zainaugurował prezes p. Krechowicki, witając przybyłego umyślnie na zebranie delegata krakowskiego komitetu sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do kraju, p. Kazimierza Bartoszewicza. Z kolei p. Bartoszewicz opowiedział z wielką swadą i przejrzystością przebieg dotychczasowych działań komitetu i nawoływał do przystąpienia do tej pięknej akcji Lwówian, jako przedstawicieli wschodniej części kraju. Zebrani z niekłamanym zajęciem przysłuchiwali się słowom delegata krakowskiego, przykaskując szczerze ślicznie skreślonej przezeń przy tej sposobności sylwetce Mickiewicza, jako człowieka i działacza społecznego, potęgę króla-ducha. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono na wniosek p. Kolbuszowskiego przystąpić w zasadzie do zawiązania komitetu we Lwowie, poruczając dalsze kierownictwo tą sprawą prezesowi p. Krechowickiemu.

Po wyczerpaniu pierwszego punktu porządku dziennego, odczytał dr. Franciszek Kręć z wielkim nakładem pracy skreśloną sylwetkę literacką powieściopisarki czeskiej, Karoliny Swiatłej. Odczyt ten, napisany z głębokim znawstwem literatury czeskiej, drukować będziemy w *Gazecie*, dla tego też powstrzymujemy się dzisiaj od podawania streszczenia prelekcji dr. Kręka.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 34, wydany dnia 18 października b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Organizacje szkół; Wiadomości statystyczne; Konkursa.

— **Profesorowi Szaraniewiczowi**, który ukończywszy 70 rok życia, przeszedł stosownie do istniejących ustaw z początkiem bieżącego roku akademickiego w stan spoczynku, zgłoszono koledzy uniwersytecy serdeczną owację. Do zaproszonego na posiedzenie wydziału filozoficznego w dniu 18 b. m. prof. Szaraniewicz przemówił dziekan tegoż fakultetu prof. Zakrzewski, a podnosząc gorący zapal dla nauki, który zawsze ożywiał jubilat a także jego prawdziwie obywatelskie postępowanie i koleżeńskie przynioły, wręczył mu pierścień ze stosownym napisem i głosem fakultetu, ofiarowany przez kolegów, jako symbol niezerwanej łączności. Wzruszony jubilat dziękował serdecznie za uznanie jego zawsze dobrych chęci i czystych intencji i zapewnił, że wśród dalszej pracy naukowej i społecznej będzie mu ono zawsze najmielszym wspomnieniem.

— **Towarzystwo przyrodników** im. Kopernika odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego. Na porządku dziennym odczyt dr. Eug. Romera „O wieku ziemi“; drobne komunikacje naukowe.

— **Ruch telegraficzny.** Przez linie galicyjskie przetelegrafowano we wrześniu b. r. telegramów 558.648.

Za nadane telegrafy wpłynęło do kas rządowych 48.398 zł.

— **Z „Sokoła“.** Kurs przygotowawczy dla nauczycielek gimnastyki rozpocznie się dopiero z dniem 2 listopada b. r. Kurs ten jest

zupełnie bezpłatny. Podania można wnieść jeszcze do końca b. m. w biurze Towarzystwa.

— **Pierwszą międzynarodową** wystawę fotografii artystycznych, urządzoną staraniem klubu fotograficznego, otwarto dzisiaj w sali Tow. sztuk pięknych. Wystawa potrwa zaledwie kilka dni.

Dział portretów wzbogacony został najnowszą pracą Reyznera, portret pastelem „księżniczki H. Sapieżanki“.

— **W Stowarzyszeniu rękodzielniczym „Skała“** odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezesa ks. kan. Stopczyńskiego posiedzenie komitetu, na którym uchwalono w myśl referatu dyrektora „Skały“, p. Szeremety, poruczyć osobnej komisji sprawę Związku stowarzyszeń, oraz załatwiono sprawę pielgrzymki rękodzielników lwowskich do Rzymu, sprawę wykładów popularnych i podróży naukowych po kraju, sprawę podróży na wystawę krajową do Paryża i sprawę racjonalnego użycia funduszy wdów i sierót. Obszerną dyskusję wywołała sprawa Związku stowarzyszeń, w której zabierali głos pp.: Majerski, Korosteński, Jakobczyński, ks. prezes, ks. dr. Jougan, referent Szeremeta i inni.

— **W Zakładzie ubezpieczenia** robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie zgłoszono w III kwartale 1899 roku ogółem 541 wypadków. Zakład załatwił merytorycznie w tym czasie 453 spraw z powodu nieszczęśliwych wypadków, a tytułem rent wypłacił w III kwartale 1899 r.:

Ascendentom 613 zł. 61 ct., przemijającą niezdolnym do zarobkowania 8667 zł. 19 ct., stale niezdolnym do zarobkowania 25.812 zł. 85 ct., wdowom 4013 zł. 20 ct., sierotom 5939 zł. 29 ct.

Tytułem odpłaty wypłacił wdowom 299 zł. 38 ct., tytułem kosztów pogrzebu 319 zł. 75 ct., a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 2153 zł. 12 ct.

Wypłacono nadto wartość kapitałową rent 299 zł. 52 ct.

Ogółem wypłacił Zakład w III kwartale 1899 roku 48.117 zł. 91 ct.

Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych i ich wartości kapitałowych wpłynęło w czasie od 1 czerwca do 30 września 1899 tytułem premij ogółem 161.726 zł. 35 1/2 ct.

— **Tow. wzaj. pomocy urzędników prywatnych** liczyło, według przesłanego nam sprawozdania, z dniem 30 września r. b. 2.249 członków rzeczywistych z 10.616 udziałami, 12 uczestników z 55 udziałami, czyli razem z roczną wkładką (z doliczeniem dopłaty na fundusz rezerwowi) 64.026 zł., członków wspierających 46 i honorowych 10.

Majątek tylko w dziale zapomóg stałych wynosił z dniem 30 września r. b. w efektach 562.580 zł., w dwóch realnościach wartości 59.550 zł. i gotówką 19.973 zł. 43 ct., razem 642.103 zł. 43 ct.

Przybyło w ciągu III kwartału z powiatów i wprost od członków gotówką 10.615 zł. 15 ct., z odsetek i zwrot za stemple do kwitów odsetkowych 2.393 zł. 45 ct., za wylosowane i zrealizowane efekta 6.710 zł., wpłaty emerytów, wdów i sierót do funduszu rezerwowego, tudzież emerytów do funduszu pogrzebowego 717 zł. 38 ct., wpłaty emerytalne urzędników, zwroty zaliczek etc. 659 zł. 08 ct.

Wypłacono w III-im kwartale na zapomogi stałe niezdolnym do pracy członkom, wdowom i sierotom, na potrzeby administracyjne, jednorazowe datki i ryczałty pogrzebowe ogółem 17.909 zł. 36 ct.

Wydano w celu zrealizowania efekty im wart. 6.100 złr.

W III kwartale przyznał wydział centralny Towarzystwa 8 członkom, niezdolnym do pracy, stałe zapomogi w rocznej kwocie 1.685 zł. 50 ct., 10 wdowom pensje wdowie w rocznej kwocie 499 zł. 40 ct. i czasowe dla dzieci w rocznej kwocie 348 zł. 90 ct.

Przy tej sposobności podaje wydział centralny do wiadomości, że w powiatach istnieją zarządy powiatowe, które udzielają wszystkich wyjaśnień i ułatwiają przystąpienie do Towarzystwa, zbytecznym tedy jest, aby mający chęć wpisania się na członków odnosili się wprost do Lwowa, do wydziału centralnego.

Towarzystwo zawiązane w celu niesienia pomocy urzędnikom prywatnym, tudzież wdowom i sierotom po tychże, pobiera obecnie od udziału 6 zł. rocznie (oprócz jednorazowego nieznacznego wpisowego). Takich udziałów wolno w miarę posiadanych środków i więcej rocznie opłacać.

Pożytki, czyli stałe zapomogi (obliczane według osobnej tabeli) wynoszą obecnie około 50 procent czyli innymi słowy: kto złożył na udziały przez czas nalezienia do Towarzystwa n. p. 400 zł. ten pobiera (sam a po śmierci jego rodzina) w wypadkach statutu określonych około 200 zł. rocznie.

Stale zapomogi i doraźne, wypłacone dotychczas przez Towarzystwo w ciągu lat 32 swego istnienia, wynoszą kwotę przeszło 800.000 zł. w. a.

Nakoniec przypomina wydział centralny członkom zalegającym z wkładkami ponad 4 kwartały, a nie mogącym obecnie tychże uiścić, że winni wnieść udokumentowane prośby o za-

wieszenie praw, w przeciwnym razie narażają się na wykreślenie.

— **Z Izby sądowej.** Sędziowie przysięgli, zasiadający obecnie w procesie o nadużycia na szkodę gal. Kasy oszczędności, podnieśli dziś podanie do Ministerstwa sprawiedliwości o przyznanie im pewnego wynagrodzenia w formie dyet za czas, w którym swe funkcyjne sędziowskie w tej nadzwyczajnej kadencji, z uszczerbkiem dla swoich własnych interesów majątkowych, pełnić musieli.

— **Nabożeństwo żałobne za Chopina** odbędzie się staraniem komitetu we czwartek, dnia 26 b. m. w katedrze o godzinie 10. Mszę odpawi ks. kanonik Lenkiewicz. Pódezas nabożeństwa ehór „Echa“ odśpiewa „Requiem“ Galla, a p. Melcer odegra na organach wariacje na temat Chopinowski; również pani Pawlików-Nowakowska weźmie udział w produkcjach solowych. W piątek zaś — jak już wiadomo — odbędzie się w sali Domu narodowego wielki koncert na cześć Chopina ze współudziałem pani Nowakowskiej, oraz pp.: Melcera, Niewiadomskiego, Wolfsthal i Sładka.

— **Klarę Zinker**, lat 40 liczącą, handlarzkę owoców, której nieobecność na placu przez przeciąg ostatniego tygodnia zauważono — odnaleziono wczoraj w południe martwą na podłodze w jej zamkniętym mieszkaniu przy ulicy Słonecznej. Ponieważ Zinkerowa cierpiała na padaczkę, zdaje się rzeczą pewną, że wśród takiego ataku, nie mając pomocy, życie zakończyła; na ciele zmarłej nie zauważono żadnych oznak gwałtu, a rzeczy w mieszkaniu również nie były naruszone. Zwłoki oddano do zakładu anatomicznego.

— **Niepokój Bolesław**, notoryczny rzemieślnik, w wojowniczym znajdował się wczoraj usposobieniu. Skradłszy bowiem na placu Strzeleckim gospodarzowi Zasadnemu z firy kuszki i sierak, nożem bronił swej zdobyczy, raniąc w czoło zarobnika Czuchnowskiego, który go chciał przytrzymać. Dopiero żołnierzowi policyjnemu udało się uśmierzyć dalsze zapędy Niepokoją.

— **Rodzina.** Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“ ogłasza niniejszem konkurs, celem rozdzielienia zapomóg z funduszu stypendyjnego, na cele naukowe, dla dzieci członków rzeczywistych, tudzież dla pozostałych po tychże sierót.

Uczniowie rękodzielni, przemysłowi i handlu, mają pierwszeństwo przed innymi.

Podania należyte uzasadnione, bez stempli, wnosić należy tylko za pośrednictwem właściwego oddziału do wydziału centralnego we Lwowie, do dnia 30 listopada 1899. Później wniesione podania nie będą uwzględnione.

— **Groźny pożar** wybuchł 25 września około godziny 4 po południu w stodole obszaru dworskiego w Koźmierzynie (powiat Buczacz), własności p. Antoniego Czarkowskiego, i zniszczył stodołę, ośm stert, młocarnię i inne narzędzia rolnicze, a spaliły się nadto dwa konie. Ogólna szkoda dobiega kwoty 30.000 zł. i była tylko częściowo ubezpieczoną w krakowskim Towarzystwie. Przyczyną pożaru dotychczas nie wysledzono; dalsze dochodzenia w toku.

† **Ludwik Michałowski.** Z Krakowa donoszą nam bolesną wiadomość: Ludwik Michałowski, znany w całej Polsce mecenas sztuki, zmarł wczoraj po ciężkiej i długiej chorobie. Dla Krakowa strata to ciężka, dla świata artystycznego niepowetowana.

Ludwik Michałowski pochodził z Wołynia z zamożnej i szanowanej rodziny. Wykształcenie odebrał w kraju i zagranicą, gdzie często i później przebywał, zwłaszcza w Paryżu i we Włoszech, które wywierały na nim magiczny urok. W późniejszym wieku osiadł na stałe w Krakowie, gdzie zaenemi zasadami, wykwiatalem obejściem, słodzący charakteru i serca, oraz wyszłą kulturą umysłową zjednał sobie szerokie koło najszerzyszych przyjaciół i zwolenników; umiał też sam być przyjacielem wiernym i stałym. Rodziną jego byli artyści, żył z nimi, myślał o nich i wspierał ich radą i czynem. Nieraz spieszył z pomocą, a czynił to zawsze z najdelikatniejszym taktm. Malarze, zwłaszcza młodzi, tracą w nim najtroskliwszego opiekuna i prawdziwego ojca; dom jego stał dla nich zawsze otworem, jak też dla wszystkich co się sztuką interesują i sztukę kochają. Słynne były niedzielne popołudniowe u Michałowskiego zebrania, na swobodną pogadankę gromadzili się artyści, literaci, uczeni, w ogóle wszyscy, dla których piękno jest ideałem. Odbarzony wyborem smakiem, zebrał piękną i bogatą galerię obrazów, złożoną przeważnie z polskich rzeczy. Będzie to cenna po nim pamiątka. Michałowski lubił także namieć teatr i znał się na nim znakomicie. I w tych sferach śmierć jego bolesnym odczucie się echem. Michałowski, który był wdowcem, zmarł bezdzietnie; miał on lat blisko 70.

Pogrzeb odbędzie się jutro, w niedzielę, po południu.

W kole znajomych i uczestników niedzielnych zebrań Ludwika Michałowskiego powstała myśl, aby zamiast składaniem wieńców na trumnie zmarłego, nieczci jego pamięć drobnymi datkami, ofiarowanymi na ubogiego krakowskiego artystę. Będzie to w każdym razie po myśli

szlachetnego nieboszczyka, który przez całe życie popierał sztukę. Wszelkie składki na ten cel przyjmuje administracja *Czasu*.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dr. Tużyński, emerytowany lekarz miejski w Krakowie, zajmując się zaopatrzaniem okna na zimę, spadł wczoraj z I. piętra domu na ulicę Sławkowską i potknął się ciężko, a przytem złamał obie nogi. Stan chorego jest bardzo poważny.

— **102-letni starzec.** Do krakowskiej dyrekcji policyi zgłosił się wczoraj krzepki i rzeźwy starzec, liczący 102 lat wieku. Nazywa on się Jakób Teresiewicz, a ciekawe są koleje jego życia. Ojciec jego był leśniczym u hr. Dzieduszyckiego w Poturzyce; Jakób Teresiewicz walczył w kampanii węgierskiej, zwał po jej ukończeniu przeszedł do Turcji i Konstantynopola i tam pracował przeważnie w fabrykach cukru. Ostatnimi czasy wybrał się do Jerozolimy, celem poszukiwania pracy; nie znalazł jej tam i wrócił do Galicji, a w drodze skradziono mu oszczędzone 600 franków. Z tego powodu znalazł się w trdnem położeniu i przybywszy do Krakowa, zgłosił się do dyrekcji policyi z prośbą o wydanie mu wolnej karty jazdy do Lwowa, gdzie zamierza wyrobić sobie pasport i udać się następnie do Królestwa za robotą lub do Pesztu, ażeby zapisać się do przytułku honwedów. Policya zajęła się Teresiewiczem i wyrobiła mu wolną kartę jazdy do Lwowa.

Dodać należy, że ten 102-letni starzec ma dobry wzrok i słuch, doskonały apetyt, a na II. piętro w policyi wyszedł bez zmęczenia. Robi wrażenie mężczyzny, dobrze zachowanego, liczącego najwyżej 60 lat.

— **Straszne nieszczęście** wydarzyło się w poniedziałek przed południem na dworcu kolejowym w Żyorku w Warmii. Oto co donoszą o tem gazety niemieckie: Obecnie buduje się tor kolejowy Rotflis-Lidzperk-Zinty, do czego z olsztynskiego dworca odkomenderowany został personal służbowy i wozy robocze. Oprócz tego zatrudnionych jest tam około 25 do 30 robotników i robotnic pod kierownictwem szachtmistrza Stawika ztąd. Gdy w poniedziałek rano około godz. 9 pociąg roboczy, przy którym znajdował się wagon 4 klasy z robotnikami i szachtmistrami Kłomfasem i Stawikiem ztąd, zbliżał się do dworca w Żyorku, nastąpiło gwałtowne wstrząśnienie, lokomotywa wyskoczyła z szyn, a wozy następne skłębiły się z sobą, przyczem wóz z ludźmi został zgnieciony. Ludzie, znajdujący się w wagonie, dostali się pomiędzy połamane części woza i odnieśli ciężkie, częścią lekkie obrażenia. O ile dotąd stwierdzono, pokaleczonych zostało 27 osób, pomiędzy temi 9 ciężko. Szachtmistrz Stawik otrzymał ciężkie obrażenie w pierś, głowę i rękę, szachtmistrowi Kłomfasowi zgnieciono zostały obie nogi i ręka. Jęki i narzekania pokaleczonych były okropne. Służba kolejowa uratowała się zeskoczywszy w czas z pociągu. Rannych odwieziono do lazaretu w Żyorku, gdzie niektórzy leżą bez nadziei utrzymania się przy życiu. Powodem wykoślenia się pociągu miało być to, że wieczora poprzedniego, albo w nocy jakiś chłopak miał przełożyć zwrotnicę. Również miano znaleźć małe kamienie na szynach. Czy to wszystko prawda, wykaże śledztwo. Z Ostrudy wysłano natychmiast pociąg z pomocą.

— **Największe dzwony na świecie.** Z okazji sprowadzenia do lwowskiej katedry łacińskiej nowych dzwonów interesującą będzie następująca notatka: W Niemczech największy dzwon znajduje się w tamie kołońskim. Waży 543 ctn. Do Paryża nadszedł niedawno największy dzwon francuski, przeznaczony dla kościoła Serca Jezusowego na Montmartre. Fundatorami jego są Sabaudzcy, i dla tego nosi nazwę „Savoyarde“; waży zaś 541 ctn. Największe dzwony na świecie znajdują się w Moskwie i w Mingum. Dzwon moskiewski, ulany w roku 1819, waży 1000 ctn., jest 7 m. wysoki, średnica jego wynosi 8 m. Dzwon w pagodzie indyjskiej w Mingum waży podobno przeszło 2000 ctn. Zasługują także na wzmiankę dzwony w kościele św. Szczepana w Wiedniu, ważyący 354 ctn i dzwon „Maria Gloriosa“ w tamie erfurckim ważyący 335 ctn. W Polsce największym dzwonem jest — jak wiadomo — „Zygmunt“ w Krakowie z roku 1520, ważyący 100 centnarów.

— **Dżuma.** Nowosti drukują sprawozdanie o obecnym stanie epidemii dżumy, ogłoszone przez specjalnie zatwierdzoną komisję do sprawy zapobiegania i walki z dżumą. Dane o rozwoju epidemii obejmują Indye, Egipt, Chiny i Portugalję. W Indyach, w okręgu bombajskim, w ciągu tygodnia od 19 do 25 z. m. zachorowało na nowo 4715 osób, umarło 3534 osób, co stanowi powiększenie się wypadków zachorowania o 374, a śmierci o 216 w porównaniu z tygodniem poprzednim. Nędza i głód rozszerzają się coraz dalej. W Hong-Kongu, w Chinach od dnia 10 do 16 z. m. zachorowało znowu 18 osób, zmarło 20, a od 17 do 23 z. m. zachorowało i zmarło po 16 osób. W Nowo-Czuanie od 1 do 17 z. m. zachorowało nadzwyczajnie 530 osób. W Portugalii od początku epidemii, t. j. od 4 do 19 z. m. zachorowało 77 osób i zmarło 31. Kordon wojskowy dokoła miasta jest mniej ścisły i w ostatnich czasach pozwolono wyjeżdżać z Oporto po odpowiednich oględzinach lekarskich. Dzięki okropnym warunkom

kom sanitarnym, w jakich znajduje się Oporto, należy obawiać się rozszerzenia epidemii, która już obecnie przeszła w bardziej ciężką formę.

Notatki literacko-artystyczne.

Na cele oświaty ludu polskiego w Paranie, odbędzie się wieczór, urządzony staraniem „Sekcji oświaty w koloniach polskich”, w poniedziałek, dnia 23 b. m. w teatrze hr. Skarbka.

Na program koncertu złożą się następujące utwory: Weber: „Wolny strzelec”, uvertura, odegra orkiestra teatralna pod batutą dyr. Wrońskiego. Szczepkowski: a) „Wróć” romans, b) „Hej dziewczyno kochaj mnie”, mazurek, odśpiewa p. Orzelski. Leclair-Sarasate: Sonata a) „Sarabande”, b) „Tamburin”, odegra prof. R. Poselt. Thomas Mignou: „Znaszli kraj”, Abt: „Cicho spij”, odśpiewa panna Dziędzielewicz. Chopin: „Scherzo”, odegra p. Kozłowska. Wroński: „Dumka ukraińska”. Moniuszko: aria: „Hrabiny”, odśpiewa p. Orzelski. R. Poselt: a) „Berceuse”, b) „Kujawiak”, odegra prof. R. Poselt. Chopin-Wroński: „Preludium”, odegra orkiestra teatralna pod batutą dyr. Wrońskiego.

Zakończy „Bunt Napierskiego”, poemat dramatyczny w 3 aktach Jana Kasprowicza. Reżyser Adolf Walewski.

Kierownictwo artystyczne wieczoru objął dyr. Jarecki.

Początki Słowian i Germanów. Obfity snop światła na pierwotne stosunki między Słowianami a Germanami rzucił ze stanowiska filologii profesor berlińskiego Uniwersytetu, dr. Aleksander Brückner, w swym zajmującym i znakomitym wykładzie na ostatnim zebraniu Towarzystwa historycznego, o którym już poprzednio pokrótce wspomnieliśmy. Prof. Brückner określił jakie znaczenie mają badania filologiczne dla rozjaśnienia zamierzonych epok przeddziałowych, o których nawet najdawniejsze źródła historyczne nie, lub prawie nie nie podają — a w szczególności, co z takich badań filologicznych można wynioskować co do pierwotnych dziejów Germanów i Słowian. Wskazał on mianowicie na językoznawstwo, jako jedno z najważniejszych środków pomocniczych przy badaniach dziejów. Tam, gdzie źródła historyczne się kończą, gdzie archeologia niedostateczny daje materiał, badacze uciekają się do etnografii i filologii. Zwłaszcza etnografia wielkie może wyświadczyć usługi, jak to się choćby w ostatnich pokazało czasach przy badaniach nad kwestją tak zwanych „nawojujących” (proklamacyj herbowych). Co do filologii, to uciekano się do niej w najdawniejszych czasach, ale niejednokrotnie też jej nadużywano. Obecnie metoda w użytkowaniu materiału filologicznego jest odmienna od dawniej, a stosując metodę tę, w praktyce dochodzi się niejednokrotnie do rezultatów, których nie osiągnęliby się bez filologii, nie znając źródeł historycznych.

Przechodząc do tematu, wskazał dr. Brückner, że uczeni niemieccy rozpoczynają dzieje Germanów od chwili, gdy ci zetknęli się z imperium rzymskim, jest to atoli niesłuszne: historia Germanów zaczyna się daleko wcześniej. Były czasy, że najdzielniejsi z póród Germanów usiłowali — nim zniszczyli Rzym — zdobywać sobie panowanie na wschodzie i zachodzie Europy — wśród Słowian i Celtów. Z tymi ostatnimi rady sobie dali — owszem, Celtowie wcześniej zapanowali nad nimi. Historia o supremacji tej żadnych nie podaje szczegółów, natomiast język zachował najożywiejsze ślady tej przewagi. Wszystkie niemal nazwy, dotyczące się organizacji państwowo-wojennej wzięli Germanie z języka Celtów (n. p. Reich, Amt, Burg etc.) i to jest właśnie dowodem, że nie oni nad Celtami, lecz ci nad nimi panowali. Znalazły opór na Zachodzie, rzucili się Germanie na Wschód, pomiędzy podatniejszych Litwinów i Słowian i tutaj udawało im się opanowywać Słowian w ten sposób, jak n. p. Arabowie panują nad murzynami. Wyzyskiwali ich od najdawniejszych czasów ekonomicznie i handlowo. brali daniny w ludziach i t. d. Ślady tego panowania znajdujemy również w języku, mianowicie obfitość prastarych wyrazów germańskich w językach słowiańskim i fińskim dowodzi przewagi kulturowej Germanów nad Wschodem Europy. Językowe ślady te wskazują jeszcze na różnicę charakterów plemiennych. Słowianie wzięli od Niemców nazwy dla przedmiotów wojennych, jak n. p. miecz, hełm t. d. Germanie zaś brali od Słowian nazwiska przedmiotów, mających związek z życiem spokojnem (n. p. pług, a nawet owo tak ulubione przez Niemców „Bier” — piwo — jest słowiańskiego pochodzenia). Ta różnica charakteru uwidoczniła się też w samych nazwach szczepów. U Słowian jakie 90 procent nazw szczepowych jest pochodzenia topograficznego n. p. nazwy na — anie (Polanie, Wiślanie etc.) oraz przeważna część na — ico (Krowice, Dragowice etc.). — U Germanów zaś nazwy szczepów wywodzą się najczęściej od przymiotów osobistych, mianowicie od dzielności wojennej.

Brak rodzimych wyrazów na określenie książąt i królów (i „książę” i „król” są niemieckiego pochodzenia) jest dowodem, że pierwotni Słowianie żyli niejako anonimowo, bez naczelników indywidualnych, podczas gdy u Niemców cała historia składa się z historii potężnych jednostek. W dalszym ciągu dowodzi prelegent, uciekając się również do wywodów językoznawczych, panowania Normanów nad Rusią, polemizując przy tej sposobności z prof. Gruszevskim. Zdaniem prof. Brücknera, i tutaj filologia wyświeśla także niejedną kwestję co do urządzeń wewnętrznych, i przyczynia się do udowodnienia, że Słowianie pierwotni byli plemieniem koczowniczym, pasterskim, a nie rolniczym (wskazując na to również źródła historyczne bizantyjskie wieku VI.).

W końcu wyjaśniał prof. Brückner sprawę wyrazu „lęch”, „lach”, „lech”. Nazwa ta od dłuższego czasu jest przedmiotem sporu naukowego, zajmowali się nią: Małeckie, Potkański, Kunik etc. Referent z nimi się nie godzi, twierdząc wraz z prof. Kryńskim (Kryskim), że „lęch” ma pochodzenie żartobliwe i że nadali ją Polakom ci Słowianie, u których nie ma dźwięków „ę” i „ą”, a którzy dźwięki te chcieli wyszydzić i żądać dla żartu nazwali Polan „lęchami”. Z nazwą tą spotykamy się u Nestora, a obejmuje ona 4 szczepy: Polan, Mazowszan, Pomorzan i Łużyków, a więc wyłącznie te, które w języku swoim mają owo brzmienie „ą” i „ę”.

Zresztą wiele innych szczepów nazwano podobnie do ich sposobu mówienia, jak n. p. Bojków lub Łemków. Tęby więc było właściwe znaczenie owej nazwy, nad którą tyle się badacze nabiedzili, a której tak często nadużywano do wysnuwania rozmaitych hipotez historycznych.

Rocznica Chopinowska. *Fremdenblatt* ogłasza z okazji rocznicy Chopinowskiej piękny fejtleton E. Leydena p. t.: „Cis-mell, Fantaisie-Imromptu”.

Warszawski Dniownik zamieścił skreślony przez swego recenzenta muzycznego, p. Poor Yoricka, fejtleton, poświęcony pamięci Chopina. Mówiąc o znaczeniu Chopina w historii muzyki, autor powołuje się na sąd Stanisława hr. Tarnowskiego, Roberta Schumanna, Franciszka Liszt i Antoniego Rubinsteina; z dzieła tego ostatniego, „Muzyka i jej przedstawiciele”, p. Poor Yorick przytacza kilka wyjątków, świadczących, jak gorącym wielbicielem Chopina był Rubinstein.

Zbiór ustawy i rozporządzeń administracyjnych, wydawanego we Lwowie pod redakcją rady Namiestnictwa p. Jerzego Piwockiego, wyszły zeszyty 32 i 33. Zeszyt 32 zawiera arkusze 64—66 tomu I (który już jest wydany w całości), oraz arkusz 1—2 tomu III (Administracja stosunków życia duchowego); — zeszyt 33 zaś arkusze 3—7 tomu III (Sprawy wyznaniowe). Do zeszytu 32 dołączono spis treści i okładkę do tomu I „Zbioru”.

Powiat trembowelski. Opracował Jan Aleksander Bayger, nauczyciel ludowy. — Na pamiątkę konkursu Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie (r. 1893) ogłoszonym głównie dla nauczycielstwa ludowego a zachęcającym je do nadsyłania geograficzno-historycznych opisów poszczególnych powiatów naszego kraju, jedną z nagród, mianowicie nagrodę Ministerstwa wyznań i oświaty, otrzymała praca nauczyciela ludowego p. J. A. Baygera p. t.: „Powiat trembowelski. Szkice geograficzno-historyczne i etnograficzne”. Obecnie praca ta wyszła drukiem; opóźnił druk znaczne koszty wydawnictwa, które ozdobił jest licznymi ilustracjami, przedstawiającymi widoki z Trembowli i okolic, — oraz mapą powiatu trembowelskiego (rysował Z. Wasilewski, oznaczył Bayger), — rzecz jednak nie straciła na opóźnieniu a tak, jak się w druku przedstawia, dowodzi, że komisja konkursowa słusznie postąpiła, przyznając nagrodę między innymi także temu opisowi. Nie jest to zapewne dzieło ściśle naukowe, i p. Bayger otwarcie przyznaje, że część historyczno-naukowa jego opisu oparta jest głównie na pracach naszych historyków, którzy (jak dr. A. Czołowski) Trembowli i okolicę jej niejednokrotnie pilnie się zajmowali; z drugiej strony jednak powiodło się i autorowi opisu zebrać nieco nowych i interesujących materiałów w tym kierunku, a samodzielne opracowanie strony etnograficznej, zebranie wiadomości o stosunkach rolniczych i przemysłowych, tudzież o pamiątkach dziejowych w powiecie, — stanowi prawdziwą zasługę p. Baygera. Praca jego, podjęta w imię hasła Kochanowskiego: „Jako kto może, niechaj ku społecznemu dobru dopomoże”, ożywna gorącą miłością kraju i narodu, zasługuje też na rzetelne uznanie.

P. Jan Amborski, doskonały znawca francuskiego języka, wydał u E. Wendego i Sp. w Warszawie książeczkę nader pożyteczną p. t.: „Zbiorek prawideł wymawiania języka francuskiego”. Może ona śmiało liczyć na powodzenie, zawsze jest bowiem na czasie. Cena egzemplarza wynosi 25 ct.

„Oświata”, miesięcznik poświęcony zagadnieniom wykształcenia, czytelnictwa i samouctwa, rozpoczął wychodzić w Krakowie pod kierunkiem literackim W. M. Kozłowskiego.

„Wędrowiec” warszawski nie pozostał również w tyle po za innymi periodycznymi publikacjami i wydał numer Chopinowski nader okazały. Rozpoczęła go doskonały portret Chopina, malowany przez S. Statlera, według oryginału Ary Scheffera. Witold Łaszczyński napisał zgrabny wiersz p. t.: „Polonez”; dalej znajdujemy tutaj biografię znakomitego mistrza, oraz liczny szereg rysunków, odnoszących się do jego artystycznego żywota lub z jego pamięcią związanych.

Ku czci Chopina. Projektowane przez muzyków czeskich (*Klub Młodych*) dzieło zbiorowe o Chopinie ma objąć następujące rozdziały: 1. Życiorys Chopina. 2. Psychiczny charakter dzieł Chopina. 3. Rozbiór fortepianowych i innych utworów Chopina. 4. Pieśń Chopina. 5. Chopin i Polacy. 6. Chopin i Rosyjanie. 7. Chopin i Czesi. 8. Chopin i Niemcy. 9. Chopin i narodowości romańskie. 10. Ogólna-swiatowe znaczenie Chopina dla sztuki.

Do opracowania tego dzieła zaproszono znane powagi na polu muzykoznawstwa i estetyki. Między innymi bierze w niem udział znakomity biograf Chopina prof. Niekęs; rozdział zaś p. t. „Chopin i Polacy” powierzono prof. Antoniemu Sygietyńskiemu.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę po południu o godz. pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Chory z urojenia”, komedia w 3 aktach Moliere’a z p. Fiszerem.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Bettina”, operetka w 3 aktach Audrana.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Dzwony z Corneville”, operetka w 4 aktach K. Planqueta.

W niedzielę wieczorem o godz. pół do 8 po raz trzeci „Bunt Napierskiego”, poemat dramatyczny w 3 aktach J. Kasprowicza.

W poniedziałek na cele oświaty polskiej w Paranie po raz czwarty „Bunt Napierskiego”, poemat dram. w 3 aktach J. Kasprowicza.

We wtorek po raz pierwszy (wznowienie) „Mikado” operetka w 2 aktach Sulivana.

We środę po raz pierwszy „Małż i żona”, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W nauce: „Jan” (Johannes), tragedia w 5 aktach H. Sudermana w przekładzie Jana Kasprowicza, „Drużba”, najnowsza komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego; „Fireyk w zalotach” komedia w 3 aktach Franciszka Zablockiego.

Z Izby sądowej.

(*Galiczyjska Kasa oszczędności*).

Lwów, 20 października.

XVII. dzień rozprawy. (Dokończenie). Przy badaniu co do kwoty 50.000 zł., podjętej w roku 1896 przez Zimę na rezerwę wekslową, a przeprowadzonej przez księgi w inny, całkiem nowy sposób, zaraz na wstępie czyni przewodniczący uwagę, że nawet przy portfelu 7 milionów półprocentowa rezerwa mogła co najwyżej wynosić 33.000 zł.

Oskarżony podaje, że rezerwę obliczono za dwa lata, t. j. 1894 i 1895. Pewnego dnia w styczniu r. 1896 zawiadomił go Ziotecki, że dyr. Zima będzie potrzebował rezerwy 50.000 zł. Zdziwiła mnie ta wysokość, mówi Wędrychowski, a nawet oburzyła, ale gdy Ziotecki przedstawił, że takie jest rozporządzenie Zimy — odpowiedziałem tylko: — a! róbcie sobie co chcecie. W parę dni później otrzymałem asygnację do wypłaty z Kasy oszczędności na rachunek Banku austro-węg. kwoty 50.000 zł. Asygnacja miała datę 31 grudnia 1895. Zainteresowany przeze mnie Ziotecki oświadczył, iż to są owe 50.000 zł., których zażądał Zima. Odpowiedziałem, że w styczniu 1896 nie można absolutnie zakontować asygnacji z grudnia 1895, w likwidaturze nabrałem z góry Gąsiorowskiego i Górskiego jak mogli taką asygnację przez likwidaturę przeprowadzić, a wreszcie udałem się z tem do Zimy, który mi powiedział po krótkiej rozmowie: „zostaw to — ja się jeszcze namyślę”. Po trzech jakichś dniach dał mi spis kilku rachunków z rubryki „Różne” (ekwiwalent, reszta funduszu pamiątkowego, kauce ogólnie, tudzież: „różne z hipotek” i t. d.) i kazał mi zestawić, ile cyfrowo każdy z nich z końcem 1895 r. wynosi, zsumować, a ile będzie brakowało do 50.000 zł., tyle dopisać tytułem „rezerwy wekslowej”. Zestawienie takie wymagało kilku dni czasu, poczem likwidatura wystawiła nową asygnację na 50.000 zł., którą ja uważałem wówczas za

chwilową pożyczkę Zimy. Dla swej własnej ewidencji kazałem w księdze mojej te sumy, które na asygnację przeniesiono, wypisać czerwonym atramentem. Zima dowiedział się o tem od jakiegoś usłużnego ducha, zrobił mi scenę, wyrzucając mi, że ja go kontroluję, w skutek czego ja później tę księgę własnoręcznie przepisałem na nowo. I wówczas to pod wpływem tej sceny, wróciwszy od Zimy do swego biura, wyraziłem się, że „Zima wyraża takie rzeczy, iż siebie i mnie pociągnie do kryminału”. Dodam, że Zima polecił mi, ażeby w ciągu lat następnych zwrócić owym obcym funduszom sumy, na poczet asygnacji (50.000 zł.) wyjęte. Obie owe asygnacje, z których każda opiewała na 50.000 zł., a to jedna na Bank austro-węgierski, druga na fundusze „różne”, przechowywałem u siebie w domu, aby mieć pewnego rodzaju pokrycie swej osoby. Zima i o tem dowiedział się, prawdopodobnie też od Zioteckiego i jakoś w listopadzie czy w grudniu 1898 r. wpadł do mnie do biura i w sposób szorstki zapytał: czy to prawda, że przechowuję owe asygnacje, ażeby mieć w ręku niejako dowód przeciw niemu? Ażeby mu wykazać, że tak nie jest, przyniosłem po południu tego samego dnia z domu kopertę, w której obie asygnacje przechowywałem razem z arkuszykiem papieru, na którym pokrótce spisana była historia tych asygnat. Zima otworzył własnoręcznie kopertę i ów komentarz przeze mnie spisany, poczem ja, aby mu jeszcze dosadniej udowodnić, że nie zamierzałem nic przeciw niemu, w jego oczach podarłem jedną asygnację; wiele wzburzony wyszedłem z jego biura, a przyszedłszy do mojej kancelarii podarłem i drugą.

Na tem rozprawę odroczono do soboty.

Lwów, 21 października.

XVIII. Dzień rozprawy. Oskarżony Eug. Wędrychowski, w dalszym ciągu szczegółowego badania przez przewodniczącego, tłumaczy postępując się księgami, przez jakie konta i przeniesienia szły rezerwy wekslowe, które Zima podnosił. Silnie akcentuje, w odpierciu zarzutu „zamaskowania” dróg, które rezerwy z ksiąg wyszły. że właśnie w jego księdze bilansowej znajduje się jedyny ślad przekontowywania rezerwy, podczas gdy w księdze głównej ani śladu nie ma. Podnosi dalej, iż nie mogąc się zorientować w chaosie, jaki panował w prowadzeniu rachunku „Różne”, otworzył z dniem 1 stycznia 1898 osobne konto p. t.: „Pokrycie wątpliwe” dla ewidencji kwot obracanych na pokrycie tak zw. rezerwy wekslowej. Wiele wzruszony, niemal z płaczem, zbliżony do ławy przysięgłych i przewodniczącego, zapewnia, że tłumaczy się jak umie, ale w żadnym razie nie jest szalbierzem.

Przewodniczący zaznacza jednak, że oskarżony, widząc nieprawidłowości w rachunkach, powinien był, jeżeli nie do sądu lub prokuratora, to bodaj do naczelnego dyrektora udać się z odpowiednim przedstawieniem i zwrócić uwagę na to, co się dzieje, a mianowicie, że: „zabierają pieniądze, a mnie (Wędrychowskiemu) kazał fałszywie kontować”.

Oskarżony: Gdybym chociaż przezeuwał, że Zima rezerwę na własny użytek obraca, to byłbym się namyślił, co z tem zrobić, jak sobie postąpić, ale nikomu z urzędników Kasy nawet w myśli nie powstało podejrzewać dyrektora...

W toku dalszego rozpatrywania sprawy podjęcia tytułem rezerwy w r. 1896 sumy 50.000 zł. podaje oskarżony, że nie może już dzisiaj wyjaśnić, dla czego właściwie podarł nie tylko pierwszą asygnację (na Bank austro-węgierski), która przez księgi nie przeszła, ale także i drugą (na rachunki „różnych osób”), która przeszła i przez księgę główną i dziennik buchalterii i przez księgę bilansową. Rozdarł ją głównie pod wpływem wielkiej irytacji. Kontowania tej asygnacji w księgach dokonał Zebrowski.

Przewodniczący przedstawia, że Ziotecki co do zniknięcia z ksiąg rezerwy 11.845 zł. (w r. 1898) zeznał, iż tego zniknięcia wytłumaczyć nie umie, jakkolwiek sam księgę buchalterijną prowadził, dopiero podczas śledztwa odkrył, co właściwie w księgach porobiono. Oskarżony nie umie wyjaśnić rozmaitych sprzeczności między zeznaniami swemi, a Zioteckiego.

Następuje badanie podjęcia rezerwy 19.288 zł. za rok 1896, na podstawie asygnacji opiewającej: Na rachunek „Różnych” wypłaci Kasa. W tym rachunku „różnych” prowadzonym przez Zebrowskiego, uwidoczniona jest dowolnie ustanowiona przez Zimę kwota 30.357 zł. jako rezerwa wekslowa. Z tej kwoty potrącono pewną część jako pokrycie zaliczek pobranych w roku poprzedzającym z rachunku „różnych” na rezerwę a 19.288 zł. wyprowadzono z ksiąg i wypłacono.

Przew.: Okazuje się, że w tym jednym jedynym wypadku dyr. Zima z podjętej sumy 19.288 złr. zwrócił na pokrycie jakichś weksli 15.290 złr. Dlaczego?

Osk.: Tego nie dochodziłem.

Przew.: Podobno była scena w likwidaturze z powodu wypłaty tej sumy 19.288 złr. Gąsiorowski i Górski mieli zwrócić uwagę

Zima, że skoro suma ta ma pójść na pokrycie strat wekslowych, to nie potrzeba jej wydawać w gotówce, ale prosto pokrycie to przeprowadzić buchalteryjnie. Na to Zima miał oburknać, aby „pilnowali swego nosa, bo on za każdy cent odpowiada” — ale zorientowawszy się, iż urzędnicy widzieli, że on podejmuje tę gotówkę, uznał, że wypada mu rzeczywiście zwrócić niektóre weksle i wtedy zwrócił je na 15.290 złr.

Osk.: O tem nie nie wiedziałem aż do czasu śledztwa.

Przew.: Ziotecki podał dalej, że on na drugi dzień po wydaniu asygnacji na 19.288 złr. zakwestyonował ją, i nawet sam osobno po Gąsiorowskim i Górskim zrobił Zimie drugi wielki „spektakl”. (Wesołość).

Osk.: I o tem nie a nie wówczas nie wiedziałem.

Przew. odczytuje spis 26 sztuk weksli przez Zimę wówczas zwróconych i okazuje oryginały ośmiu weksli do aktów dołączone; reszty Kasa nie przechowywała.

„Wyprowadzenia” z rachunków pewnych kwot na rezerwę wekslową za lata 1897 i 1898 są przedmiotem również, jak poprzednie, dłuższego żmudnego badania. Z rachunku r. 1897 i 1898 wyprowadzono sumę 65.000 zł. przez bardzo zawiły proceder buchalteryjny, którego oskarżony jasno wyłożył nie umie, tem mniej, że jak powiada, manipulację tę buchalteryjną przeprowadzono dnia 26 stycznia r. b., kiedy oskarżony już nie urzędował. Kartka z dziennika buchalteryjnego, na której możnaby znaleźć jakiś klucz do wyjaśnienia dziwnej zagadki rachunkowej, została przez kogoś wydarta...

Przewodniczący przedstawia, że Ziotecki, którego oskarżony Wędrichowski tak naprzód wysuwa, jako lepiej wtajemniczonego w intencje i machinacje Zimy, nie był znowu tak bardzo wtajemniczony, skoro okazało się według zgodnych zeznań kilku świadków, że gdy Zima kazał mu w dniu 25 stycznia napisać dwie asygnaty na pewne kwoty z tytułu rezerwy, Ziotecki mu to błędnie zrobił, tak, że Zima nazwał go nawet *Confusionsrathe*.

Oskarżony odpowiada, że o tem nic nie wie, a dalej raz jeszcze zapewnia, iż nie przypuszczał, że Zima dopuszcza się malwersacji.

Prokurator p. Heyderer przedstawia oskarżonemu, że urzędnicy o wiele od niego niżsi, jak Gąsiorowski i Górski, przecież raz zdobyli się na odwagę i zrobili Zimie scenę z powodu asygnacji na kwotę 19.000, i to poskutkowało, bo Zima zacukał się i zaraz zwrócił weksle na 15.000 zł.

Oskarżony: Oni powinni byli przy każdej sposobności tak postąpić, bo oni wystawiali asygnacje z pierwszej ręki.

Prokurator: A pan jako naczelny buchalter?

Osk.: Ja Zimie żadnych uwag robić nie mogłem, tem bardziej, że nie podejrzewałem uczciwości człowieka, który całe życie ciężko pracował i tak był ścisłym i wymagającym w obec urzędników.

W ciągu długiego badania oskarżonego przez obrońcę dr. Aschkenasego, który usiłował ustalić, że Zima nie tylko od r. 1895 począwszy, ale i przedtem, od samego początku czerpał z tytułu rezerwy wekslowej sumy dowolne i nie dawał szczegółowych informacji, w jaki sposób mają te sumy być przeprowadzone przez księgi — nastąpiła przerwa południowa w rozprawie.

(Po przerwie.)

Dalsze pytania obrońcy dr. Aschkenasego do Wędrichowskiego zmierzają do wyświeślenia sprawy asygnacji 50.000 złr. na Bank austro-węgierski. Oskarżony odpowiada, że jej nie chciał przeprowadzić przez księgi, ponieważ nie była wystawiona formalnie. Co do samej istoty asygnaty, miał oskarżony wrażenie, że Zima, wystawiając ją, miał zamiar zaciągnięcia w Banku chwilowej pożyczki.

Przew.: Ale obie asygnaty na 50.000 złr. zawierały nieprawdę.

Osk.: To prawda, że nieprawdę.

Odpowiedź ta oskarżonego wywołuje gorące sprostowanie ze strony jego obrońcy, który wykazuje, że asygnata Zimy na pokrycie 50.000 złr. z funduszu „różnych osób” prawdziwie stwierdza okoliczność, iż Zima kwotę tę asygnował — choć może nieprawie.

Na stosowne pytanie obrońcy podaje oskarżony, że był wezwany w swoim czasie przez sędziego śledczego radcę Miłaszewskiego w sprawie osobnej malwersacji w Kasie oszczędności. Sędzia przedstawił mu mianowicie, że w księgach oskarżonego odkryto, iż z pozytywek weksli 10.000 złr. zrobiono 80.000 złr. (to znaczy przerobiono jedynkę na ósemkę). Efekt tej manipulacji był ten, że księgi stwierdzają, iż wydano z rachunku „różnych” 80.000 złr. i równocześnie spłacono nimi weksle na 80.000 złr., które to weksle wyjęto. W księdze bilansowej oskarżonego ósemka zrobiona była z jedynki ręką oskarżonego, przynajmniej tak w pierwszej chwili sędziemu śledczemu sam podał, w księdze buchalteryjnej ręką adjunkta Żebrowskiego. Rzecz ta — jak oznajmia przewodniczący — jest przedmiotem śledztwa obecnie się toczącego. Obrońca stwierdza, że

z tego powodu prokuratora nie robi Wędrichowskiemu zarzutu.

Dyr. Zima co do rezerwy wekslowej zeznał w śledztwie, że przed dziesięciu laty uchwalała dyrekcja pobierać pół proc. od weksli (ponad procenta zwykłe) na rezerwę wekslową, podczas gdy dr. Róński oświadczył, iż tego dyrekcyja nie uchwalała na posiedzeniu, ale ułożone to było pomiędzy dyrektorem a czelnym a dyrektorem urzędującym.

Przewodniczący odczytuje jeszcze memoriał sędziego śledczego spisany po śmierci Zimy w d. 3 sierpnia. Dnia tego przesłuchiwał sędzia Zimę przez 3 godziny (od 10 do 1 z rana), ale protokolarnie jeszcze zeznał jego nie ujął, a tego samego dnia wieczorem zmarł Zima na udar sercowe. Dla tego też o zeznaniach tych spisany został tylko memoriał. Zima podał, że kwot, które podjął z Kasy na podstawie asygnat, użył na pokrycie weksli nieściągalnych, szczegółowo jednak co do asygnat na 50.000 złr. i na 65.000 złr. zaszła się niepamięcią. Sędzia śledczy dodaje w końcu, że po badaniu był Zima w najwyższym stopniu przygnębiony, zdenerwowany, oraz skarżył się na bole w piersiach i sercu, tak, że sędzia musiał odłożyć dalsze badanie do popołudnia. Po południu odwiedziła go żona i syn, którym również skarżył się na bole, a po wizycie był jeszcze ciągle mocno rozdrażniony. Skutkiem tego odłożył sędzia spisanie protokołu na dzień następny, tymczasem o godz. 9 wieczorem Zima umarł.

W przedmiocie rezerwy wekslowych zeznał dalej zeznawany ponownie świadek adj. Żebrowski. Wiedział o wydaniu w styczniu r. b. w czasie *runu* dwóch asygnat przez Zimę na łączną sumę 65.000 zł., zaciągając je do dziennika buchalteryjnego p. Szulakiewicz, a świadek tylko przepisał tę kartę, na której to zaciągnięcie było uwidocznione, ponieważ była podarta. Asygnaty owe pisał Ziotecki. Z dziennika buchalteryjnego zaciągając świadek asygnaty do księgi głównej.

Obrońca dr. Aschkenase przedstawia świadkowi dziwny zbieg okoliczności, iż asygnaty na 65.000 zł. przechodziły w ostatnich dniach stycznia dziwne koleje, poprawki, podczas gdy równocześnie znikły kartki z księgi buchalteryjnej i z księgi głównej, które później na nowo przepisane kartkami zastąpione zostały. Obrońca ostatecznie zwraca się do świadka: powiedz pan prawdę, co pan wie?

Świadek na tę apostrofę i po upomnieniu ze strony przewodniczącego, że zatajenie jakiejś okoliczności może być karygodne — zeznał, że wyznał wszystko, co mu w danej sprawie wiadomo.

Dalej zeznał ponownie przesłuchany świadek Gąsiorowski, potwierdzając znane zajście z Zimą, kiedy mu świadek oraz p. Górski zwrócili uwagę na niewłaściwość pokrywania weksli nieściągalnych gotówką, skutkiem czego Zima, choć się zirytował, przecież z wyasygnowanych 19.000 zł. spłacił zaraz weksle na 15.000 zł. Świadek, mimo że był jako likwidator bliżej dyrektora Zimy, aniżeli buchalterya, nie nie wiedział o tem, że Zima podejmuje z Kasy znaczne „rezerwy wekslowe”, o czem jednak buchalterya już od roku 1891 wiedziała. Na co mógł Zima obracać podjęte sumy, świadek nie wie; prawdopodobnie na pokrycie rozmaitych strat wekslowych i w dziale wkładowym. O tem, żeby Zima wspierał żonę jednego z urzędników, której mąż nie dawał dostatecznego utrzymania, świadkowi nie nie wiadomo. Bardzo niewiele wie świadek o podjęciu przez Zimę na rezerwę dwóch znaczniejszych kwot: 50.000 złr. i 65.000 złr., tej ostatniej w czasie *runu*.

Na tem po 3 po południu odroczył radca Oleński rozprawę do poniedziałku do godz. 10 z rana.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa ogierów w Wiedniu. Ósma międzynarodowa wystawa ogierów w Wiedniu, która, jak wiadomo, za inicjatywę Ministerstwa rolnictwa urządziła sekcja chowu koni wiedeńskich Towarzystwa rolniczego w czasie od 14 do 17 b. m., nie różniła się wcale od wystaw poprzednich. Jak w minionych latach, przeważał i tym razem materiał handlarzy krajowych i zagranicznych, podczas gdy austriaccy hodowcy nie dopisali. Jak wielką była przewaga handlarzy, można ztąd wnosić, że oddział ogierów półkwi obejmował 51 ogierami, z których najmniej jak 43 było oldenburskich przysłanych wyłącznie przez handlarzy z Niemiec północnych. Także oddział zimnokrwistych ogierów wykazywał wiele materiału zagranicznego, a zwłaszcza było wiele ogierów belgijskiego pochodzenia, które przysłali dwaj handlarze belgijscy i znany z wędrowniej wystawy niemieckiego Towarzystwa rolniczego nadreński hodowca p. Karol Meulenbergh. Obesłanie wystawy było dość dobre; wystawiono ogółem 128 ogierów. Z tego było 6 angielskich, pełnej krwi, 51 półkwi (wliczając w to 43 oldenburgów), 4 kłusaki

i 67 zimnokrwistych ogierów. Wśród tych ostatnich było ściśle $\frac{2}{3}$ pinzgauerów i 13 belgijskich. Jakość wystawionych ogierów była stosunkowo zadowalniająca. Z wystawą ogierów połączono tym razem licytację kłusaków, urządzoną przez klub właścicieli stajen wyścigowych, na którą dość wiele koni zgłoszono. Ministerstwo rolnictwa podobno zakupiło 26 ogierów za łączną kwotę 51.500 złr. a więc płacono przeciętnie 2 000 złr. za jednego ogiera. (*Tygodnik Rolniczy*).

Austro-węgierski Bank. Z Wiednia donoszą: Rada generalna austro-węgierskiego Banku, po wysłuchaniu sprawozdania generalnego sekretarza, zadecydowała, iż nie ma powodu do zmiany obecnej bankowej stopy procentowej. Dalej uchwałała Rada generalna zakupno gruntu w Budapeszcie pod budowę pałacu bankowego w tem mieście, który ma stać się kosztem $1\frac{1}{2}$ do 2 milionów zł.

Uprawa buraków cukrowych w Austrii. Wedle tymczasowego sprawozdania Ministerstwa rolnictwa, cały obszar zajęty pod uprawę buraków cukrowych wynosi w roku bieżącym 243.002 ha, z czego przypada na Czechy 151.727 ha, czyli 62,4 proc., na Morawę 77.134 ha (31,7 proc.), na Austrię Dolną 7.906 ha (3,3 proc.), na Galicję 3.291 ha (1,4 proc.), a na Śląsk 2.944 ha (1,2 procent).

W porównaniu z ostatecznym obliczeniem z roku 1898 powiększył się obszar, zajęty pod uprawę buraków cukrowych, o 33.378 ha (15,9 proc.); w porównaniu zaś z rokiem 1895, w którym najmniej buraków uprawiano, obszar w tym roku zajęty jest większy o 36.417 ha, natomiast mniejszy o 43.351 ha, niż w roku 1894, w którym uprawa buraka cukrowego najwięcej się rozszerzyła. Obszar, zajęty pod buraki w roku bieżącym, zwiększył się w porównaniu z rokiem zeszłym na Morawie o 38,3 proc., w Austrii Dolnej o 14,5 proc., w Galicji o 14,3 proc., a w Czechach o 7,6 proc., natomiast zmniejszył się na Śląsku o 6,5 proc.

W porównaniu z przecięciem z dziesięciolecia 1889—1898 jest obszar tegoroczny większy o 2.252 ha czyli o 0,93 proc., przy czem w Czechach, na Śląsku i w Galicji daje się zauważyć zmniejszenie, a w Austrii Dolnej i na Morawie powiększenie.

Kolej tomaszowsko-belzka. Towarzystwo akcyonaryuszów kolei tomaszowsko-belzkiej odbyło ogólne zebranie d. 10 b. m. w Moskwie, celem wyboru rady Towarzystwa tejże kolei. Na członków rady, jako dyrektorów, powołano pp.: ordynata Maurycego hr. Zamoyskiego, rz. r. st. Łazarza Polakowa, Ottona Kubickiego, plenip. generalnego ordynacyi Zamoyskich, barona Grzegorza Lewiego i inżyniera komunikacyi Kazimierza Mieczkowskiego. Na kandydatów budowy wybrano pp. Edwarda Dunina-Borkowskiego, inżyniera komunikacyi, Jana Sanina, dyrektora kolei w skotowych moskiewskich, i Paszkowa. Nowo wybrani członkowie rady tej kolei zaprosili na prezesa ordynata Maurycego hr. Zamoyskiego.

Cukier w armii rosyjskiej. *Torg. Promysl. Gaz* donosi, że komitet techniczny zarządu intendencji zamierza zaliczyć cukier do artykułów przewidzianych armii w czasie manewrów i wzmożonej pracy, cukier bowiem ułatwia zaspakajanie głodu, zmniejsza zmęczenie i wzmacnia wytrzymałość.

Zboże syberyjskie. Od czasów otwarcia syberyjskiej kolei odgrywa zboże syberyjskie coraz ważniejszą rolę na targu światowym. Dowozy wynosiły w roku 1897 15 milionów pudów, w roku 1898 o $\frac{2}{3}$ miliona pudów więcej. Wysokie taryfy przewozowe (przeciętnie 50 kopiejek za pud za dowóz do Petersburga lub Moskwy), oraz niedostateczność parku przewozowego są powodem, iż Syberya nie może wysłać do Europy tyle zboża, ile produkuje. Nagromadzone, a wiadome z tego powodu zapasy zboża oceniają znawcy na 30 milionów pudów. Zdaje się, że trudność zbytu ograniczy wzrost produkcji pszenicy, która to produkuje w ostatnich czterech latach nader prędko rosta.

W związku z tem stoi projekt zarządu kolei władzykaukaskiej połączenia kolei syberyjskiej od stacyi Czelabińsk przez Orsk, Olenburg i Carycyn z portami morza Kaspijskiego i morza Czarnego, aby utworzyć dla zboża Syberji tanią drogę transportów wodnych.

Wiedeń, 21 października. Spirytus 20— do ——. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier (spokojnie) 12-25 do ——. Tendencja mocna.

Wiedeń, 21 października. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8-38 do 8-39; — na wiosnę 8-67 do 8-68.

Żyto na jesień 6-92 do 6-93; — na wiosnę 7-22 do 7-23.

Kukurudza na październik 5-57 do 5-59, na listopad 5-66 do 5-67, na maj-czerwiec 1900 r. 5-36 do 5-38.

Owies na jesień 5-25 do 5-26; — na wiosnę 5-63 do 5-65.

Rzepak na wrzesień-październik 12-60 do 12-70; — na styczeń-luty 1900 roku — do —.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku — do —.

Tendencja: słaba.

Pogoda: mgła.

Budapeszt, 21 października. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8-13 do 8-14; — na kwiecień 1900 roku 8-52 do 8-53.

Żyto na październik 6-48 do 6-49; — na kwiecień 1900 r. 6-88 do 6-89.

Owies na październik 5-11 do 5-12; — na kwiecień 1900 r. 5-33 do 5-35.

Kukurudza na maj 1900 r. 4-90 do 4-92.

Rzepak na sierpień 1900 r. 11-75 do 11-85.

Oferty na pszenicę: dostateczne.

Chęć kupna: ograniczona.

Tendencja: słaba.

Pogoda: piękna.

Berlin, 21 października. Banknoty austriackie 169-55. Spirytus 43-60.

Frankfurt, 21 października. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 228-10, koleje państwowe 138-10, Alpiay —, Disconto 199—, Laura 247—.

Paryż, 21 października. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100-42. Mąka (typ „Fleru de Paris” zaprowadzony od 1 września b. r.) 24-60.

Sprawozdanie zarządu targowego „Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie” z odbytego na dniu 19 października 1899 targu w Krakowie na Prądniku białym.

Towar z paszy płacono za woły po 28-50 do 31 złr. za 100 klg. żywej wagi.

Targ był bardzo ożywiony; wszystko sprzedano.

Z tych przy sprzedaży osiągnęli:

Pp. Immerglück 30 do 31 zł., Baber 28-50 do 30-50 zł.

Dla dogodności handlujących, jakoteż dla zapewnienia bezpieczeństwa wypłat pieniężnych, znajduje się „Kasa targowa i zaliczkowa” (*Vieh- u. Fleischmarkt-Casse*), która udziela odpowiedniego kredytu kupującym oraz zaliczek na bydło. Targ na bydło rogate odbywa się w każdy czwartek; targ na nierogaciznę każdego poniedziałku i piątku.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12-12 $\frac{1}{2}$ do 12-17 $\frac{1}{2}$, loco Ołomuniec 11-50 do 11-60, loco Berno-Wiedeń 11-60 do 11-70, za listopad i grudzień loco Aussig 12-17 $\frac{1}{2}$ do 12-22 $\frac{1}{2}$, cukier w kostkach prima 43-37 $\frac{1}{2}$ do 43-50, sekunda 43-12 $\frac{1}{2}$ do 43-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-80 do 20—. Nafta kaukaska transito Tryest 5-50 do 5-75, galicyjska przezroczyta 19-75 do 20-25.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 października. Pszenica gotowa 8-15 do 8-30, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 6-20 do 6-50, żyto na termin 6-20 do 6-50 owies obrotowy gotowy 5-30 do 6—, owies na termin — do —, jęczmień pastewny 5-25 do 5-60, jęczmień nowy — do —, groch do gotowania 5-75 do 6-75, wyka 4-30 do 4-60, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-40 do 4-60, hreczka 6-75 do 7-25, koniczyna czerwona galicyjska 45— do 50—, biała 30— do 45—, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara 5-40 do 5-70, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 65 kilo — do —, rzepak 10-50 do 10-75, groch pastewny 5-75 do 6-50.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16-75 do 17-25, na termin 16— do 16-50, waran-ty — do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 14 października do 20 października b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7-90 do 8-10, nowa — do —, żyto stare 6-25 do 6-45, nowe — do —, jęczmień browarny 6-40 do 6-90, pastewny 5-30 do 5-75, owies 5-25 do 5-75, hreczka 6-75 do 7—, kukurudza zeszłoroczna 5-70 do 5-90, kukurudza nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 6-75 do 8-50, groch pastewny 5-90 do 6-40, soczewica — do —, fasola — do —, bobik 4-90 do 5-25, wyka 4-70 do 5-05, koniczyna czerwona 48— do 58—, koniczyna

biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 15 — do 17 —, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy 10-65 do 10-90, rzepak letni — do —, rzepak nowy — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, chmiel 53-50 do 89 —, kiej 35 — do 35-80, nafta zwykła 17-50 do 18-50, nafta salonowa 19-50 do 20-50, wosk ziemny — do —, wszystko za 100 kilogramów, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18-35 do 18-60.

OSTATNIA POCZTA

W obradach Izby posłów nastąpiła trzydniowa przerwa, w czasie której kluby będą prowadziły dalej swe obrady.

Koło polskie odbędzie posiedzenie w poniedziałek 23 b. m. o godzinie 11 przed południem.

Po wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, P. Przewodniczący w Radzie gabinetowej hr. Clary konferował z prezesem komitetu wykonawczego prawicy p. Jaworskim.

Wedle informacji *Köln. Ztg.*, ma być rzeczą pewną, że cesarz Wilhelm uda się dnia 18 listopada do Anglii. Towarzyszyć mu będzie w tej podróży młody książę Albrecht szlęzwicko-holsztyński, wnuk królowej Wiktorii.

Cesarz Wilhelm ponowił swój rozkaz poufny z przed sześciu laty, zakazujący oficerom gier hazardowych.

Wydawcę organu związku rolników niemieckich *Deutsche Agrarcorrespondenz*, Klapera, skazał sąd za obrazę majestatu, popełnioną w kilku artykułach tego pisma na 6 miesięcy fortecy.

Pewną sensację wywołał w Niemczech artykuł ultrakonserwatywnej *Kreuz. Ztg.*, występujący gwałtownie przeciw kanclerzowi ks. Hohenlohemu. W artykule tym nazwano księcia mężem nieudolnym, pozbawionym energii, niebędącym do przeprowadzenia projektów rządowych. Państwo pruskie potrzebuje, wedle *Kreuz Ztg.*, męża energicznego, gdyż jakkolwiek monarcha sam pilnie śledzi sprawy państwowe, to jednakże nie może brać udziału w walce parlamentarnej. Skoro tedy nie ma żelaznego kanclerza — ks. Bismarcka — to walkę powinien prowadzić ten z obecnych mężów, który najwięcej odpowiada zadaniu, mniejsza o to, czy mężem tym jest Miquel, czy też kto inny.

Car Mikołaj, jak donosi *Köln. Ztg.*, zabawi w Darnstadtzie jeszcze do pierwszych dni listopada, poczem odwiedzi cesarza Wilhelma w Poczdamie. Pobyt cara tam będzie bardzo krótki.

Wedle informacji *Pol. Corr.*, wszystkie pogłoski o rzekomem przesileniu ministerjalnem w Serbii są bezpodstawne. Stanowisko obecnego gabinetu Gjorgiewicza, posiadającego zupełne zaufanie korony, jest niezachwiane. Słuchano, przed rozejściem się, uchwalili 8000 fr. pensji dla wdowy po byłym regencie Risticzu, a 5000 fr. dla wdowy po byłym prezydencie ministrów Garaszanie.

Z Sofii donoszą, że bułgarscy ministrowie skarbu i handlu, Toncew i Naczewicz, przybędą dzisiaj, w sobotę, do Wiednia, celem wzięcia udziału w zapowiedzianej na jutro konferencji konsoreum dla pożyczki bułgarskiej. Ministrowie ci mają dać potrzebne bliższe wyjaśnienia o bieżących sprawach finansowych księstwa.

Z Konstantynopola donoszą prywatnie: W skutek otrzymanej z Genewy wiadomości o skutecznym spisku przebywających tam Młodoturków na życie sułtana, zwróciła się Porta do szwajcarskiego rządu związkowego z prośbą o dokładne zbadanie tej sprawy. Z przeprowadzonego śledztwa pokazało się, jak zapewniają, że konsul turecki w Genewie wymyślił na wspótkę z pewnym Armenczykiem sam ów spisek, widocznie w tym celu, aby uzyskać za to „odkrycie“ odpowiednie wynagrodzenie.

Francuski minister kolonij otrzymał przed paru dniami telegram od porucznika Pallier, który objął dowództwo nad misją Vouleta. Pallier potwierdził wiadomość o zamordowaniu Klobba, donosi jednak, że porucznik Meynier jest tylko ranny i wraca do zdrowia. Misja jest zaopatrzona w żywność. Pallier dąży do tego, aby się połączyć z wyprawą Fourreau-Lamy, która podobno wyruszyła do Damarghu. Następnie znów nadeszła do tegoż ministra wiadomość, że Voulet i Chanoine zamordowani zostali przez własnych ludzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 21 października. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych dep. Pacak i towarzysze wystosowali zapytanie do Rządu, czy skłonny jest przedłożyć do Najwyższej Sakeji ustawy w sprawie używania obu języków krajowych w autonomicznych władzach Królestwa czeskiego, oraz w sprawie prawnego uregulowania publicznego szkolnictwa w mieszanych pod względem narodowości krajach. Interpelanci wskazują na to, że oba te projekty ustawy zostały zredagowane w ten sposób, iż z nadzwyczajną skrupulatnością przestrzegają praw innych narodowości.

Dep. Świeży przedłożył nagły wniosek w sprawie zarządzenia niedostatkowi, spowodowanemu klęskami elementarnymi.

Dep. Krempa interpelował względem urządzania gimnazjum w Mielcu.

Dep. Szajer i towarzysze przedłożyli wnioski co do równouprawnienia żandarmów z podoficerami armii pod względem konsensów małżeńskich; dalej polepszenia bytu organistów i dyaków w Galicji, następnie zaprowadzenia przymusowej asekuracji dla ludności wiejskiej w Galicji, zniesienia c. k. notaryatów, wreszcie zniesienia opłat mytniczych.

Dep. dr. Piętał wybrany I. wiceprezydentem, wygłosił następującą mowę, przerywaną nieustannie hałasami po stronie lewicy: Wysoka Izbo! (Dep. Mayreder: Niech mówi po polsku a wtenczas zachowamy się spokojnie! dep. Leopoldsteiner: Niech mówi *usque ad finem*! Dep. Pessler: Opowiedz nam Pan coś o galicyjskiej Kasie oszczędności! dep. Bielohlavek: Parobek żydowski niech milczy!) Wysoka Izba raczy przyjąć najgorętsze podziękowanie za zaszczytowanie mnie wyborem I. wiceprezydenta. (Lewica przerywa znowu gwałtownie mowę; z ław chrześcijańsko-socyjnych deputowanych odzywają się okrzyki „Parobek żydowski!“). Jestem świadom tego zupełnie, iż wysokiego stanowiska w Prezydium Izby nie zawdzięcam ani mojemu zasługom parlamentarnym, ani też długolalnemu parlamentarnemu memu doświadczeniu, lecz jedynie i wyłącznie panującym chwilowo w tej Izbie stosunkom. Ta świadomość moich słabych sił, nie mniej niewyjaśnionych stanów rzeczy w tej wysokiej Izbie, napędzają mnie największą troską, czy zdołam podołać temu ciężkiemu zadaniu, jakie przyjąć muszę na siebie. Wszakże woła wys. Izby, która ujawniła się w większości głosów, jakie padły na mnie, jest dla mnie rozkazem. Jestem mu posłuszny, zapewniając, iż pragnę jak najusilniej postępować w kierownictwie tą Izbą z zupełną obiektywnością i bezstronnością a niemniej ściśle i zgodnie z regułami. Do tego zapewnienia dołączam najserdeczniejszą prośbę o pobłażliwość przynajmniej w pierwszych tygodniach miodowych.... (Głosy z lewicy: Skończyć!) Gdybym miał popełnić jaki błąd, to niech wysoka Izba z góry będzie przekonana, że stało się to nie ze złej woli, lecz jedynie z braku potrzebnej rutyny. Boć w zastosowywaniu regulaminu izbowego dochodzi się do wpawy po pewnym dopiero czasie. Jeszcze raz najgorętsze podziękowanie. (Gromkie brawa i oklaski z ław prawicy a różne wykrzyki z ław lewicy).

Kraków, 21 października. (Dep. prywatnie). Wyłoniła się nowa kandydatura na opróżniony mandat poselski z okręgu Wieleżka-Biała-Nowy Sącz, dr. Stanisława Ponikły, dyrektora krakowskiego szpitala.

Kraków, 21 października. (Dep. pr. telef.) Komitet krakowski dla działu sztuki na Wystawie powszechnej 1900 roku w Paryżu, do którego należą pp.: profesor Maryan Sokółski, jako przewodniczący, Julian Pałat, Leon Wyczółkowski, Aleksander Augustynowicz i Władysław Łoziński, ukonstytuował się na odbytem wczoraj posiedzeniu jako jury i kooptował do swego grona pp.: profesora Aksentowicza, dr. Konstantego Górskiego, architekta Zygmunta Hendla, profesora Laszczkę i Piotra Stachewicza. Ocena dzieł sztuki, zgłoszonych na Wystawę w krakowskim Komitecie, odbędzie się 23 b. m. o godzinie 10 rano. Uchwalono przyjąć proponowane przez komitet wiedeński komitetowi krakowskiemu ubikacje pierwszego piętra w pałacu austriackiej reprezentacji na Wystawie paryskiej na urządzenie oddzielnej wystawy tych dzieł, które zgłoszone zostaną w Komitecie krakowskim.

Wiedeń, 21 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszego komisarza powiatowego Antoniego Grodkiego i sekretarzy Namiestnictwa Konstantego Pierożyńskiego oraz Henryka hr. Morstina starostami, a komisarzy po-

wiatowych Władysława Skałkowskiego i Stanisława Bodnara sekretarzami galicyjskiego Namiestnictwa.

P. Kierownik Ministerstwa handlu zamianował zarządcę pocztowego Mikołaja Macielińskiego w Drohobyczu starszym zarządcą pocztowym tamże.

Wiedeń, 21 października. Rektor Uniwersytetu wydał ogłoszenie do młodzieży, w którem ubolewając nad wczorajszą demonstracją na wykładzie wstępnym profesora Hirna, wyraża nadzieję, że tego rodzaju sceny się nie powtórzą. Rektor upomina młodzież uniwersytecką, aby we własnym dobrze rozumianym interesie przyczyniła się do utrzymania spokoju i porządku, i przestrzega, że w razie powtórzenia się demonstracji, sprawy jej i uczestnicy sami sobie przykre następstwa przypisać będą musieli.

Wiedeń, 21 października. Prognoza centralnej stacji meteorologicznej opiewa na jutro dla Galicji zachodniej: Przeważnie pogodnie i sucho, chłodno, mgła poranna; dla wschodniej: wiatr, przeważnie pochmurno z deszczem, chłodno.

Praga, 21 października. W sprawie wyborów do tutejszej Rady miejskiej przyszło do kompromisu pomiędzy Staro- a Młodoczechami. Tylko stronnictwo radykalne uchwaliło postawić własnych kandydatów.

Praga, 21 października. Z uwięzionych przedwczoraj pięciu demonstrantów odstawiono do sądu karnego pod zarzutem wywołania zbiegowiska, a jednego za usiłowane podłożenie ognia. Cztery osoby ukarano policyjnie aresztem od dni 3 do 6.

W Łunach odbyły się wczoraj wieczorem znowu demonstracje, przyczem w kilku domach żydowskich powybijano szyby.

Gdy się pokazał patrol konnicy, tłum rozprzecznał się. W Trnawie (Turnau) wczoraj wieczorem zgromadziło się na rynku kilkuset ludzi, stawiając opór policyi i żandarmom. Dopiero kompania piechoty rozprószyła tłum, — cztery osoby aresztowano. Z Aupie (Eipel) donoszą również o ekscesach antysemitycznych.

Łuny, (Laun) 21 października. Starosta Hruska, wskutek ran otrzymanych przy onegdajszych ekscesach, uznany został za niezdolnego do służby. Z 35 żandarmów, którzy wczoraj interweniowali, 6 jest ciężko rannych a jeden lekko. Dziś przybywa tu pół szwadrona dragonów.

Tryest, 21 października. Wczoraj rano przy demolowaniu gmachu Namiestnictwa zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Sufit w pokoju na czwartym piętrze zawałił się, raniąc ciężko dwóch robotników. Stan ich jest beznadziejny.

Petersburg, 21 października. Dzienniki żądają wysłania oddziałów Czerwonego krzyża do Transvaalu.

Niemiecka *Petersburger Ztg.* donosi, że wkrótce nastąpi decyzja co do wysłania rossyjskich pociągów sanitarnych.

Dziennik *Rossya* twierdzi, że otrzymał znaczne zasłki pieniężne dla utworzenia rossyjskiego pułku ochotników na pomoc Transwaalczykom. Także inne dzienniki rossyjskie wyrażają sympatye dla Transvaalu.

Moskowskija Wiedomosti piszą: Obecna chwila ułatwia dojście do skutku umowy między Niemcami a Francją. Zarówno w Berlinie, jak w Paryżu, można być przekonanym, że wszelkie zarządzenia, mogące przeszkodzić Anglikom w zdobyciu dalszego nabytku, doznają ze strony Rossyi największego poparcia.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 21 października. *Biuro Reutersa* donosi z Ladysmith pod datą wczorajszą, że artyleria Boerów zaczęła ostrzeliwać Dundee.

To samo *Biuro* donosi z Kapstadt pod datą wczorajszą: Obóz w Glencoe jest w tej chwili atakowany przez znaczną liczbę Boerów, którzy ustawili armaty swa na kopcu, położonym w pobliżu miasta i stamtąd rozpęcali ogień. W tej chwili walka jest ogólna.

Londyn, 21 października. Izba gmin uchwaliła 271 głosami przeciwko 32 dodatkowy kredyt w wysokości 10 milionów funtów szterlingów na cele wojenne. W ciągu dyskusji odczytał lord Balfour telegram z doniesieniem, iż w bitwie pod Glencoe został generał Symons śmiertelnie zraniony. Wiadomość tę przyjęli członkowie Izby zdziwieniem kapeluszy.

Standard ogłasza telegram z obozu pod Glencoe, datowany wczoraj w południe, który brzmi: W tej chwili walka jeszcze trwa, klęska nieprzyjaciół zupełna, zdaje się, że Boerowie chcą rzucić się do ucieczki. Nasze straty wynoszą około 300 zabitych i rannych, straty Boerów są trzy razy tak wielkie.

Londyn, 21 października. Krąży tu niepotwierdzona pogłoska, że rząd ma zamiar po ukończeniu wojny z Transwaalem utworzyć w Afryce południowej pięć państw federacyjnych, a mianowicie: Cap, Natal, Transvaal,

Rhodesya i jedno państwo wolne (*Freistaat*) — pod wspólną nazwą „Domignon of Suth Afrika“. Siedzibą parlamentu związkowego ma być Kapstadt.

Londyn, 21 października. Dziennik *Standard* zamieszcza telegram pod datą wczorajszą z obozu pod Glencoe: „Anglicy odcięli Boerom zupełnie drogę do odwrotu, tak, iż tylko mała część Boerów zdołała uciec“.

Londyn, 21 października. Urzędowa depesza z Ladysmith pod datą wczorajszą o godzinie trzy kwadrans na 11 przed południem donosi: Podług raportów z Glencoe, 2 pułki piechoty angielskiej atakują kopiec, na którym ustawili się artyleria Boerów. Artyleria angielska doszła do 300 metrów wysokości. Patrole donoszą, że wymaszerowało ogółem 9.000 Boerów. Wysłano naprzeciw nich angielskie baterie.

Londyn, 21 października. Dzienniki wieczorne donoszą z obozu w Glencoe pod datą wczorajszą godzina 8 minut 25 rano: Pożycyca Boerów została po zaciętej walce opanowana, przyczem zabrano im także 5 armat.

Londyn, 21 października. Jak donosi *Biuro Reutersa*, ministerstwo wojny otrzymało depeszę, że komendant wojsk angielskich w Glencoe Symons w walce z Boerami został zraniony. Ogółem atakowało obóz z Glencoe około 9.000 Boerów.

Londyn, 21 października. Izba gmin przyjęła zaproponowany przez Balfoura adres, dziękujący królowej za orędzie w sprawie wcielenia milicji do armii. Po odrzuceniu dodatkowego wniosku Dillona, że wcielenie to było niepotrzebne, uchwalono etat dodatkowy na utrzymanie 35.000 żołnierzy. Sekretarz parlamentu Wyndham odczytał depeszę z wiadomością, że obóz w Glencoe był od rana ostrzeliwany przez 45 dział, ustawionych na sąsiednim wzgórzu. Akcja ta jednak nie wyrządziła żadnej dotkliwej szkody. Piechota posunęła się naprzód i zajęła po kilkugodzinnej gwałtownej walce stanowiska Boerów, które na razie zdawały się niemożliwymi do zdobycia. Nieprzyjaciół cofnął się we wschodnim kierunku. (Hucne oklaski). Kawalerya i artyleria znajdują się jeszcze poza obrębem obozu, straty Anglików znaczne i dotkliwe, generał Symons ciężko ranny. Siły Boerów wynosiły 4.000 ludzi.

Ladysmith, 21 października. Przedwczoraj waleczono przez dzień cały. Karabinierzy i konni strzelcy musieli wieczorem cofnąć się pod osłoną dział marynarskich przed przeważnymi siłami Boerów i powrócili tutaj. Jeden żołnierz ranny, a jeden oficer zginął.

Southampton, 21 października. Odpięto stąd do Afryki południowej 5 parowców transportowych, na których pokładzie znajduje się ogółem 5000 wojska.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 października 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcje austr. zakł. kredyt. 366.—, Akcje węg. zakł. kredyt. 367.—, Akcje Anglobanku 150.—, Akcje Unionbanku 304.—, Akcje Banku dla krajów koronnych 236.—, Akcje Bankvereinu 269.—, Akcje Bodenkredit 450.—, Akcje galicyjskiego Banku hipot. —, (towar —) Akcje kolei państwowych 326-75, Akcje kolei południowej 71-75, Akcje tramwayowe 445.—, Akcje kolei Elbethal 249.—, Akcje kolei północnej —.—, Akcje kolei Lwowsko-Czernowieckiej 269.—, Akcje Alpina 267.—, Akcje Rima Munanyi 337-75, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1340.—, Akcje fabryki broni 194.—, Akcje tureckie tytoniowe 134.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 93 80, Renta majowa 99 50, Austriacka renta koronowa 99 45, Węgierska renta koronowa 95 —, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92 15, 4 pr. listy Banku krajowego 96 50, 4 i pół pr. listy Banku krajowego 99 70, 4 pr. listy Banku hipotecznego 94 —, 4 i pół pr. listy Banku hipotecznego 98 —, 5 pr. listy Banku hipotecznego 110 —, 4 pr. Obligacje propinacyi 95 40, 4 pr. galicyjska krajowa pożyczka 94 40, 4 pr. pożyczka miasta Lwowa 92 50, Losy tureckie 58 20, Marki 88 87, Rubel 127 25.

Tendencja: Skutkiem zwycięstwa angielskiego i powszechnej zwyzki w Montanach, silna i ożywiona.

Berlin, 21 października 1899. (*Vorbörse*) Akcje kredytowe 227 90, Disconto Gesellschaft 191 95. Tendencja: dość silna.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreschowiecki

Barchany kolorowe i białe
w wielkim wyborze poleca najtaniej

Antoni Gudien

handel płócienn, szifonów i stołowej bielizny. Lwów,
plac Maryacki l. 4. Hotel Europejski. Próbkę franco.

Nadesłane.

Specjalista chorób płuc i serca
Dr. Henryk Fraenkel
mieszk. obecnie Rynek 25, ordynuje
od godz. 3—5.

Po 25-letniej praktyce w Atelier dentystry
cznem bł. p. J. Weiss i dr. A. Weiss, otworzyłem
własne Atelier przy ulicy Kopernika l. 8, I. piętro
Z głębokim szacunkiem
Emil Perdes.

W sali kasyna miejskiego w niedzielę 22.
października i codziennie **Chavalier Thörn.**
Wieczór w Krainie złudzeń. Bilety do nabycia u
A. Klimkiewicza Kar. Ludwika Nr. 1.

5 Milionów koron

ofiarował — jak donoszą pisma angielskie — lord
Iveagh instytutowi angielskiemu celem popierania
badań bakteriologicznych. Dowodem jest jak ogro-
mną wagę przywiązują zagranicą do tej wiedzy. Nasi
badacze, którzy na tem polu robią przełom, powinni
w podobny sposób być popierani, tembardziej że u
nas przemysł jest już w rozkwicie, te naukowe wynal-
azki dla ogółu korzyścią użyć. Usiłowanie to dopro-
wadziło do fabrykacji Wody do ust „KOSMIN”
która uważana być musi jako epokowy postęp na
ważnem polu pielęgnowania ust i zębów, ponieważ
Kosmin jedyne i pierwszy jest który rzeczywiście
desinfekcyjny, nie atakując zębów wcale, przy
równocześnie nadzwyczaj ożywiający zapach.
Flaszka 1 złr. na długi wystarczająca, do na-
bycia w aptekach; znaczących drogueryach i per-
fumeryach. Jeneralna reprezentacja E. Skriwan,
Wien IX, Müllnergasse 3.

Dukaty jubileuszowe

sprzedają

Sokali Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi wykonywujemy
odwrotną pocztą bez doliczenia jakiej-
kolwiek prowizyi.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 października 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. W. Bawerowski z Tarnopola, H. J.
Lubińska z Tarnopola, S. Sekowski z Wojsławia,
J. Tolłozko z Krakowa, L. Wiśniewski z Krakowa,
A. Górski z Petersburga, K. Horodski z Zabiniec,
K. Bartoszewicz z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we
Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 popołudniu.
Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.
w dniu powszednim 30 ct. — Dla członków
wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich.
Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9
rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem
niedzieli i świąt uroczystych. — Gabinet mo-
net i medali polskich otwarty jest dla zwie-
dzających codziennie w godzinach urzęd-
owych, a nadto we wtorki i piątki także od
godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 21 października 1899.

I. Akcje za sztukę.

	płaca	żadają
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	360 —	370 —
Banku gal. dla handlu i przemysłu	195 —	198 —
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	208 —	210 50
Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200	278 —	282 —
zł. wa. w srebr.	—	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	130 —
Fabryki wagonów w Sanoku przed-	248 —	253 —
tem Lipińskiego po 500 kor. wa.	—	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektry-	208 —	215 —
cznych wod. po 200 złr.	—	—

II. Listy zastawne za 100 zł.	płaca	żadają
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109 50	110 20
" " 4 1/2% " los. w 50 l.	98 —	98 70
" " 4% " " los. w 50 l.	94 —	94 70
" " 4% " " los. w 50 l.	99 —	99 70
" " 4% " " los. w 50 l.	96 —	96 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza	95 50	96 20
emisja)	—	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4%	95 50	96 20
los. w 41 1/2 lat	92 —	92 70
4% los. w 56 lat	—	—

III. Oblig. za 100 zł.	płaca	żadają
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95 30	96 —
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	—	102 —
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	—	102 —
Kolej. lokalne d. 4 1/2% (3em.)	100 —	100 70
Komunalne Banku kr. (4em.) 4%	95 50	96 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	96 —	96 70
" " 4% wa. z roku 1891	103 —	—
" " 4% po 200 koron	—	—
z roku 1893	94 —	94 70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92 30	93 —

IV. Losy.	płaca	żadają
Miasta Krakowa	27 —	28 50
" Stanisławowa	56 —	59 —

V. Monety.	płaca	żadają
Dukat cesarski	5 67	5 77
20 frankówka	9 55	9 65
100 rubli rosyjski srebrny	124 —	127 —
100 " papierowych	127 50	128 50
100 marek niemieckich	58 80	59 15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 października 1899.

A. Ogólny dług państwa.	płaca	żadają
Jednolity dług państwa w bankot.	99 35	99 55
maj-listopad	99 20	99 40
lut-y sierpień	99 05	99 25
Jednolity dług państwa w srebrze	99 05	99 25
styczeń-lipiec	99 05	99 25
kwiecień-październik	99 05	99 25

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	płaca	żadają
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	170.75	171.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.25	135.25
" " 1864 po 100 zł. 5 pr.	153.50	154.50
" " 1864 po 100 zł. 5 pr.	194.50	195.50
" " 1864 po 50 zł. 5 pr.	194.50	195.50

Listy zast. domen. państw. po 120
zł. 5 pr. 143.50 149.50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku	płaca	żadają
za 100 zł. 4 pr.	117.25	117.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od	—	—
podatku za 200 kor. 4 pr.	93.20	99.40

C. Obligacyi kolejowych.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	płaca	żadają
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne	116 70	—
od podatku za 100 zł. 4 pr.	—	—
za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostempl.	116 25	116 75
akcyje)	—	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za	121.50	122.20
100 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor.	97.20	97.80
wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	—	—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.	208.40	209.40
(ostempl. akcyje) 5 pr.	—	—

Obligacyi pierwszeństwa (kolejowych).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	płaca	żadają
w złocie za 300 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i	97.30	98. —
5000 zł. 4 pr.	—	—
Kol. Czeskiej emis. z r. 1895 za 200	98. —	99. —
kor. 4 pr.	—	—
Kol. bukowin. lokaln. za 200	96. —	96.50
kor. 4 pr.	—	—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200,	96.70	97.20
100 zł. 4 pr.	—	—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894	95. —	96. —
za 200 kor. 4 pr.	—	—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer-	118. —	118.30
gut) za 200 marek 4 pr.	—	—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	płaca	żadają
w wal. kor. za 200	94.35	94.55
kor. 4 pr.	93.50	93.50
obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	136.75	137.75
obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161. —	162. —
poż. premiowa za 100 zł.	161. —	162. —
" " za 50 zł.	161. —	162. —

E. Obligacyi indemnizacyjnych.

Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	płaca	żadają
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100	płaca	żadają
zł. 5 pr.	126.50	127.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	197.50	108. —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1898 los.	—	—
za 200 kor. 4 pr.	—	—
Bukowińskie obl. propinacyjne los.	—	102. —
za 100 zł. 5 pr.	—	—

Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	płaca	żadają
" " " 1891 " 4 pr.	—	—
" " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	95.10	96. —
obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93. —
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za	—	—
100 zł. 4 pr.	—	—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	33. —	34. —
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	56.40	56.90
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—	—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.)

Anglo Austr. banku los. w 301 1/4 pr.	płaca	żadają
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96. —	97. —
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119. —	120. —
" " 1889 3 pr.	117. —	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104. —	104.75
" " los. 4 pr.	95. —	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	—	110. —
" " los. 50 lat 4 1/2 pr.	98. —	98.50
" " los. 60 lat. za 200	94. —	95. —
koron 4 pr.	94. —	95. —
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94. —	95. —
" " 4 pr. los. 41 lat.	96. —	97. —
" " 4 pr. pr. stare	96.70	97.30
" " 4 pr. za 200 kor.	92.15	92.45
Banku krajowego dla Galicji i Lodom.	—	99.70
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	—	99.70
Banku krajowego oblig. komun. 2	—	102. —
Emisya 5 pr.	—	102. —
Banku krajowego oblig. komun. 3	—	100.50
Emisya 4 1/2 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	96.50	97.50
Banku kraj. losy 5 1/2 pr. za 200 kor. 4 pr.	95. —	96.25
" obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Austr.-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	99.25	100.25
" " 50 lat los. 4 pr.	—	—

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	płaca	żadają
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200	—	—
zł. 8 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	108. —	110. —
Tow. żegl. ces. Ferd. em. z r. 1836 4 pr.	99.25	99.75
" " " 1887 4 pr.	99.80	100.60
" " " 1888 4 pr.	98.60	100. —
" " " 1891 4 pr.	99. —	99.60
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300	88. —	88.60
zł. 4 pr.	—	—
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300	95.20	95.80
zł. 4 pr.	95.20	95.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100. —
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.80	105.80
" " 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.80	105.80
" " 1887 za 200 zł. 4 pr.	95. —	96. —

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basillika) 5 zł.	płaca	żadają
Zakład kred. dla h. i. p. 100 zł.	194. —	195. —
Clary 40 zł. mk.	61. —	62.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	155. —	162. —
Pożyczka m. Insbraku 20 zł.	30.50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.40	28.40
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.75	24.75
Półty 40 zł. mk.	62. —	63. —
Cesarz. kraj. austr. tow. 10 zł.	19.75	20. —

Ozerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	płaca	żadają
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	10. —	10.50
Salma 40 zł. mk.	26. —	28. —
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	82.50	83.50
St. Genois 40 zł. mk.	28.50	29.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	82. —	83. —
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	57. —	60. —
" " 50 zł. 4 pr.	173. —	—
Waldstein 20 zł. mk.	72. —	—
" " 62. —	66. —	—

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-austr. 120 zł.	płaca	żadają
Peszt. banku handlu. 500 zł.	147. —	148. —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	1368. —	1372. —
Węg. banku kredytu. 200 zł.	362.10	362.60
Daimo austr. tow. esk. 500 zł.	366.50	367.50
Gal. banku hipot. 300 zł.	720. —	730. —
" " dla handlu i przem. 200 zł.	360. —	365. —
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	229.50	230. —
" " Austro-węg. 600 zł.	902. —	906. —
" " Związkuw. (Unionbank) 200 zł.	296.50	297. —
Czesk. banku związku. 100 zł.	131. —	132. —
Zivnostenska banka 100 zł.	129. —	130. —

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	płaca	żadają
" " akcyje zakł. 200 zł.	200. —	202. —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3100. —	3110. —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
" " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	280. —	280.50
" " wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196. —	200. —
" " państwowych 200 zł.	—	—
" " południowej 200 zł.	—	—
" " węg. galic. I 200 zł.	207.10	208.10
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	368. —	370. —

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopaln. węgla w Brüx 100 zł.	płaca	żadają
Gal. karpacie naft. tow. 500 kor.	350. —	383. —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	445. —	460. —
Prażyjskie tow. żelazn. przem. 200 zł.	258.50	259. —
Schodnicy 500 kor.	1342. —	1347. —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	943. —	950. —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	132. —	133. —
" " 189. —	190. —	—

N. WEXSLER.

Berlin za 100 marek 5 pr.	płaca	żadają
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	59. —	59.12
Paryż za 100 fran.	120.80	120.95
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	47.75	47.82
Niemieckie banki	—	—
Włoskie banki	44.50	44.60
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	47.60	47.67

O. WALUTY.

Dukat cesarski	płaca	żadają
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	5.71	5.73

Licytacje.

L. cz. E. 1692/99 (3) (8195 3—3)

Na żądanie Wiktorii Solarskiej, zastąpionej przez adw. dr. Nowaczyńskiego w Mielcu, odbędzie się dnia 10. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, licytacja połowy realności lwh. 79 gm. Wojsław.

Półowa nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 1162 zł. 8 ct.

Najniższa cena wynosi 774 zł. 72 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 8. października 1899.

L. cz. E. 2551/98 (5) (8191 3—3)

Dnia 3. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 w Stanisławowie, odbędzie się licytacja realności lwh. 370 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2099 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi 1399 zł. 60 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości inne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Stanisławów, dnia 17. września 1899.

L. cz. E. 135/99 (15) (7815 3—3)

Na żądanie Michała Stasiewicza Horszowskiego i powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez syndyka adw. dr. Dobrowolskiego, odbędzie się dnia 16. listopada 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja następujących, w gminie Witwicy położonych posiadłości, a to: lwh. 692 i 73 Hrynia Zeliskowicz Wołkowieckiego Semiona, 1/2 lwh. 690 Pauliny z Nosowiczów Zeliskowicz Wołkowieckiej, lwh. 733 Teresy z Wołkowieckich Zuch Krasowskiej, 1/2 lwh. 700 Pankracego Zuch Krasowskiego, lwh. 286 Iwana Cieśnik Nosowicza Mikołajów, lwh. 364 Stefana Jaremków, 1/2 lwh. 714 Mikołaja Ławrowicz Witwickiego i 1/2 lwh. 690 Stefana Zeliskowicza Wołkowieckiego własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 1281 zł. 44 1/2 ct.

Najniższa cena wynosi 854 zł. 6 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 18. września 1899.

L. cz. E. 585/99 (4) (8193 2—3)

Dnia 16. listopada 1899 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacja realności Hryńko Fedaka wyk. hip. l. 53 ks. gr. gminy Sarniki objętej.

Dom z przynależnościami oceniono na 400 zł., grunta na 1620 zł. 50 ct., przynależności zaś na 167 zł. 50 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1458 zł. 67 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 20. września 1899.

G. Z. E. 616/98 (4) (8200 2—3)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Austalt vertreten durch dr. Moritz Paschke in Czernowitz findet am 14 November 1899 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5. die Versteigerung der Grundbuchskörper 1) Einl. Zl. 182, 2) Einl. Zl. 445, 3) Einl. Zl. 599, 4) Einl. Zl. 612, 5) Einl. Zl. 647, der Gemeinde Capowce sammt Zubehör, bestehend aus einem Pferde, einem Wagen, einem Pflug einer Egge, einer Schlitte, einer Häckelmaschine, 2 Wagenleiter, 2 unbeschlagen Rädern, einer Sense, 9 leeren Binnenstöcke und einem vollen Binnenstock statt.

Die zur Versteigerung gelangenden und im Hypothekar Auszuge näher beschriebenen Liegenschaften sind ad 1) auf 1100 fl., ad 2) auf 100 fl., ad 3) auf 100 fl., ad 4) auf 130 fl., ad 5) auf 170 fl., das Zubehör auf 123 fl. 80 kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad 1) sammt Zubehör 815 fl. 86 kr., ad 2) 66 fl. 66 kr., ad 3) 66 fl. 66 kr., ad 4) 86 fl. 66 kr., ad 5) 113 fl. 32 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die hiezu genehmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle usw.), können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlagen für die zu versteigernden Liegenschaften anzumerken.

Für diejenigen Personen deren Ladung im Zuge des Esekutionsverfahrens voraus sichtlich nicht rechtzeitig bewirkt oder versucht werden könnte wird Hr. Titus Kowalski zum Curator ad actum bestellt.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.
Tluste, am 2 August 1899.

L. cz. E. 3183/98 (14) (7774)

Na wniosek Srula Uschera Schlängla w Tarnopolu, odbędzie się dnia 21. listopada 1899 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 19 tego sądu, licytacja 1/3 części realności pod lps. 414 przy ulicy wyższej Podolskiej w Tarnopolu, składającej się z parcel budowlanych l. 593 i 594 z budynkami lwh. 892 ks. gr. gminy Tarnopola, Ryfki Löwenstark własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 257 zł. 25 ct.

Najniższa cena wynosi 128 zł. 62 1/2 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod czas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 13. września 1899.

L. cz. E. 1.138/98 (4) (7837 1—3)

Na żądanie Antoniego Lagisza jako prawonabywcy Franciszki Hubisz 2 v. Przybylskiej, zastąpionej przez adw. dr. Majewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 21. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności lwh. 137 ks. gr. gm. Sokolniki objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1.350 zł.

Najniższa cena wynosi 900 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 20. września 1899.

L. cz. E. 408/99 (4) (8261)

Na żądanie Samuela Ungera, odbędzie się dnia 10. listopada 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacja połowy realności lwh. 187 w Wojnarowej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 123 zł. 35 ct.

Najniższa cena wynosi 85 zł. 56 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania

jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd egzekucyjny, Oddział III.
Grybów, dnia 23. sierpnia 1899.

L. cz. E. 791/99 (8) (8268)

Na żądanie egzekwującej wierzycielki Racheli Zimmer w Koropcu odbędzie się dnia 10 listopada 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 1/3 niewydziałonej części realności lwh. 1313 i całej realności lwh. 1314 księgi grunt. gm. kat. Kropiec objętych, egzekuta Marcina Bandiaka własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z 1/3 idealnej części chaty mieszkalnej, z takiejże części stodoły, starej chałupy trzech chlewów, komórki i poddasza.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 76 zł. 66 ct. i 200 zł., przynależności zaś na 59 zł. 33 ct.

Najniższa cena wynosi 13 zł. 60 ct., i 20 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok złoty, dnia 30 września 1899.

L. cz. E. 754/98 (9) (8276)

Na żądanie masy konkursowej L. Bardach we Lwowie, zastąpionej przez zawiadowcę adw. dr. D. Heschelesa we Lwowie, odbędzie się dnia 13 listopada 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności pod l. k. 148 część I lwh. 408 ks. gr. gm. Trembowla objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 183 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 91 zł. 90 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 1 października 1899.

L. cz. E. III. 3721/98 (20) (7657 1—3)

Sprostowanie.

Ogłoszony w Nr. 224, 225 i 226 r. b. edykt licytacyjny z 17 września 1899 E. III 3721/98 (9) dotyczący licytacji realności lwh. 870/IV ks. gr. m. Lwowa w dniu 23 października 1899 odbyć się mającej prostuje się w ten sposób, że licytacja ta odbędzie się w sali rozpraw Nr. I, a nie w sali rozpraw Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 19. października 1899.

L. 28891/99

(8181 3—3)

O b w i e s z c z e n i e .

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1900 z zastrzeżeniem mileżącego odnowienia względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1. stycznia 1899 do 31. grudnia 1902, rozpisuje się licytację na dzień 31. października 1900. Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadium można wnieść na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najdalej do 2 godziny z południa dnia poprzedzającego terminu ustnej licytacji.

Blizsze warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

L. porządk.	O k r ę g d z i e r ż a w n y	C e n a wywołania		Wadium 10% zł.	klasa taryfowa	Licytacja ustna odbędzie się
		zł.	et			
1	Brzesko	4166	50	417	III kl.	dnia 31 października 1899 od godziny 9 do 1 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skar- bowego w Tarnowie
2	Jodłowa	454	44	45	"	
3	Przeclaw	500	20	50	"	
4	Radłów	1876	—	188	"	
5	Radomyśl	2851	51	285	"	
6	Szezucin	1054	54	105	"	
7	Tuchów	1720	—	172	"	
8	Wojnicz	2762	40	276	"	

Tarnów, dnia 11 października 1899

L. cz. E. 414/98 (3) (8262 1—3)

Na żądanie kasy handlowej i przemysłowej w Przemyślanach, odbędzie się dnia 3 listopada 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja realności lwh. 199 i 598 ks. gr. gm. Zadzwoże objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to lwh. 199 na 370 zł. zaś lwh. 598 na 100 zł. aw.

Najniższa cena wynosi lwh. 199—248 zł. zaś lwh. 598 — 67 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gliniany, dnia 30. sierpnia 1899.

L. cz. E. 968/99 (2) (8196)

Dnia 17. listopada 1899 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 tutejszego sądu licytacja realności lwh. 72 i 809 gm. Wołosów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona a) na 1518 zł. 6 et. z czego 1) budynki na 320 zł., 2) grunta na 1193 zł. 6 et. b) na 204 zł. 79 et.

Najniższa cena wynosi a) 1012 zł. 4 et. b) 136 zł. 52 et., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 16. września 1899.

L. cz. E. 60/99 (3) (7899)

Na żądanie Jakóba Meizelesa, odbędzie się dnia 20 listopada 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności obj. lwh. 159 ks. gr. gm. kat. Busk, składającej się z parceli bud. 11/2 i znajdującego się na niej domu wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 kluczy do drzwi.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 200 zł. a to dom na kwotę 50 zł. zaś plac budowlany na kwotę 150 zł.

Najniższa cena wynosi 125 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 25 września 1899.

Konkursa.

L. W. 65 222/99. (8205 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacji Zygmunta i Maryi Wiktorji dw. im. ze Świdzkiego małżonków Laskowskich po 150 zł. a. w. a ewentualnie także po 200 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przede wszystkim dla krewnych fundatorki śp. Maryi Wiktorji ze Świdzkiej Laskowskiej, jakoteż dla krewnych jej męża śp. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształca, jak również bez względu na gałęź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Jeżeliby nie było krewnych śp. fundatorki lub jej męża lub jeżeliby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakuujące, nadejdy korzystać z nich mogą synowie herbowej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyż-

szych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem a względnie dowody, iż należą do herbowej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wiel.
Ks. Krakowskim.

Lwów, dnia 5. października 1899.

G r o t t.

L. W. 66.742/99 (8206 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacji dr. Franciszka Urbańskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to wynosić będzie na razie 600 zł. w. a. rocznie, może jednak w razie uznania potrzeby zostać stosownie podwyższone, w razie zaś zmniejszenia się dochodów fundacji uległoby odpowiedniej redukcji.

Stypendya z niniejszej fundacji są przeznaczone dla artystów polskiego pochodzenia, bez różnicy wyznania, kształcących się w c. k. szkole sztuk pięknych w Krakowie, a odznaczających się zdolnościami. Uczniowie początkujący, nie zdolni jeszcze do samodzielnego tworzenia, nie mogą korzystać z niniejszej fundacji.

Z pomiędzy kandydatów mogą tylko ci być uwzględnieni, których jako najbardziej utalentowanych przedstawia zgodnie Dyrekcja c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie i Grono nauczycielów tejże szkoły.

Pobór stypendyum trwa pod warunkiem kształcenia się w rzeczywistej szkole, przez cztery lata i może być ewentualnie pod tym samym warunkiem najwyżej o dalsze cztery lata przedłużony.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem Dyrekcji c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich 1) metrykę urodzenia, a jeżeliby z niej polskie pochodzenie kandydata nie wynikało także inne wątpliwości w tym kierunku uchylające dowody, 2) świadectwo ubóstwa, 3) dowody, iż kandydat na podstawie dotychczasowych rezultatów swych studiów ma prawo wedle powyższych wskazówek, ubiegać się o niniejsze stypendyum, w szczególności zaś dotychczasowe świadectwa szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z W.
Ks. Krakowskim.

We Lwowie, d. 9 października 1899.

G r o t t.

L. 66084 (8176 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania kilku stypendyów po sto (100) zł. rocznie za fundacji ś. p. księdza biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla ubogich a pilnych uczniów wyznania katolickiego uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych, średnich, wyższych lub specjalnych z wyłączeniem szkół początkowych (ludowych) w obrębie Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim lub Księstwem Szląskiem, urodzonych w Królestwie Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim albo też urodzonych na Śląsku austriackim, a przynależących się do narowości polskiej.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Podania należy wnieść najdalej do 15 listopada r. b. za pośrednictwem władzy szkolnej do Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocz.

Kandydaci urodzeni na Śląsku winni w prośbach swych wyraźnie oświadczyć, że się przynależą do narowości polskiej.

Z Wydziału krajowego
We Lwowie, d. 8. października 1899.

G r o t t.

L. W. 67.232/99 (8204 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacji śp. Aleksandra Brześcińskiego w rocznej kwocie 280 zł. w. a., ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to mogą otrzymać synowie mniej zamożnych lub podupadłych obywateli narowości polskiej zamieszkałych w Galicji lub Wiel. Księstwie Krakowskim, uczęszczający do gimnazjum św. Anny w Krakowie i odznaczający się dobrem prowadzeniem tudzież postępowaniem celującym w naukach.

Pierwszeństwo mają potomkowie rodzi-ny z Rybotycz Brześcińskich w linii męskiej posiadający wszystkie powyższe warunki.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia nauk w c. k. gimnazjum św. Anny.

Prawo nadawania służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem Dyrekcji c. k. gimnazjum św. Anny do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach rodzinnych i majątkowych i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wiel.
Księstwem Krakowskim.

Lwów, 11. października 1899.

G r o t t.

L. 98858/II (8183 3—3)

KONKURS

Na posadę pocztmistrza:
1) w Tarnowie filia 3 w pobliżu ulicy targowej. Ekspedjentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

2) w Jasionce masiowej w powiecie Turzańskim.

3) w Olszanach w powiecie przemyskim za kontraktami służbowymi i kaucją dla Tarnowa 500 zł., zaś dla następnych urzędów po 200 zł.

Pobory:

Dla Tarnowa:
Placa rocznych 500 zł., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł., na służącego 240 zł. dodatku na mieszkanie później oznaczyć się mającego.

Dla Jasionki masiowej:
Placa rocznych 80 zł., ryczałtu kancelaryjnego 20 zł. i wynagrodzenia 200 zł. na codziennego posłańca pieszo do c. k. Urzędu pocztowego w Turce obok Chyrowa i napowróć.

Dla Olszan:
Placa rocznych 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. Podania należy wnieść najpóźniej do 1 listopada r. b. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 15. października 1899.

L. W. 65.851/99. (8203 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum z fundacji Ożańskiej o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji przeznaczone są przede wszystkim dla Terleckich, krewnych założyciela fundacji ś. p. Marceliego Wincentego Leopolda tr. im. z Unichowa Terleckiego, a w braku tychże dla innych imienników jego. Gdyby i tych nie było, wówczas otrzymać mogą stypendya powyższe młodzieńcy urodzeni z rodziców polskich w krajach, które przed rokiem 1772 stanowiły Królestwo Polskie.

Kandydaci winni wykazać, że z dobrym postępowaniem w naukach i obyczajach uczęszczają do jednej ze szkół publicznych, w Galicji lub do którego z zakładów agronomicznych galicyjskich, niemniej iż wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Prawo nadawania stypendyów tych wykonywa na propozycję Wydziału krajowego Wny Adam Marcelli Aleksander tr. im. Terlecki, właściciel dóbr Ożańska.

Fodania mają być wniesione na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15. listopada r. b. i zawierać: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie również dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi z W. Ks.
Krakowskim.

We Lwowie, 7. października 1899.

G r o t t.

L. W. 66.3851/99. (8207 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego a ewentualnie kilku stypendyów z zapisu ś. p. Andrzeja Żalchockiego po 115 zł. 50 et. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących, z pierwszeństwem w równych zresztą okolicznościach dla krewnych fundatora i jego spadkobierców Józefa Żalchockiego i Aleksandra Gizińskiego.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zaświadczane, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ewentualnie także dowody pokrewieństwa z fundatorem lub Józefem Żalchockim albo Aleksandrem Gizińskim.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z W.
Ks. Krakowskim.

We Lwowie, d. 9 października 1899.

G r o t t.

L. 66083 (8175 3—3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendium w rocznej kwocie 250 zł. z fundacji Jana Franciszka Kazimierza Sozńskiego, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla ubogich moralnością i dobrymi postępkami w naukach odznaczających się młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim i uczęszczających w obrębie tegoż kraju na wydział prawniczy lub lekarski, albo też do Akademii technicznej.

Pierwszeństwo służy Sozańskiemu, dopiero w braku ukwalifikowanych kandydatów tego nazwiska mogą być niniejsze stypendya przyznane kandydatom noszącym inne nazwiska a wykazującym zresztą wymaganą kwalifikację w obu kategoriach służy, pierwszeństwo sierotom bez utrzymania.

Prawo nadawania stypendiów z niniejszej fundacji służy Wmu. dr. Stanisławowi Sozańskiemu c. k. wice-sekretarzowi w c. k. Ministerstwie oświaty w Wiedniu, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnieść na ręce przełożonej władzy szkolnej kandydata najpóźniej do 15 listopada 1899 i załączyć metrykę urodzenia świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półroczia.

Z Wydziału krajowego.
Lwów, dnia 9. października 1899.
G r o t t.

L. W. 65848/99 (8152 3—3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendiów z fundacji ś. p. Kazimierza Prusa Petryczyna dla kształcącej się młodzieży polskiej, ogłasza się niniejszym konkurs.

W fundacji tej istnieją stypendya po 200 zł. rocznie, przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie tudzież dla uczniów c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie, dalej stypendya po 150 dla uczniów gimnazjum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 zł. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu mogą stypendya nadane być kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Chęć się ubiegać o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i założyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczajach były odpowiednie.

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, d. 7 października 1899.
G r o t t.

L. W. 66.743/99 (8058 3—3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendiów po 250 zł. w. a. rocznie z fundacji ś. p. Stanisława Strzałkowskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla młodzieży płci męskiej, narodowości polskiej, obrządku rzymsko-katolickiego, prawego lub nieprawego rodu, pochodzącej z rodziców rzymsko-katolickiego obrządku, pochodzenia polskiego wykazującej dobry postęp w naukach, dobre obyczaje i potrzebę materialnej pomocy do ukończenia nauk, a to w pierwszym rzędzie dla młodzieży posiadającej warunki, zokrewnionej z ś. p. fundatorem lub tegoż żoną ś. p. Waleryą Medardą dw. im. z Dobrzyńskich Strzałkowską aż do trzeciego stopnia, uczęszczającej do jakichkolwiek choćby najniższych szkół publicznych w obrębie Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w drugim rzędzie zaś, w braku kandydatów pierwszej kategorii, dla młodzieży posiadającej powyższe ogólne warunki, urodzonej w Tarnopolu, Zbarżu, Jacowcach lub Korszyńowie, uczęszczającej do c. k. szkół politechnicznej, w Lwowie, albo też na wydział filozoficzny, prawniczy lub lekarski jednego z krajowych Uniwersytetów, albo też wreszcie do krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach lub na wydział rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Potomkowie niejakiego Morawetza, który w r. 1871 posiadał sklep korzenny w Tarnopolu, są wykluczeni na zawsze od korzystania z niniejszej fundacji.

Pobór stypendium trwa dla stypendystów z tytułu pokrewieństwa aż do zupełnego ukończenia studiów w jakichkolwiek szkołach

publicznych w kraju, dla innych stypendystów zaś aż do zupełnego ukończenia studiów w tym zakładzie naukowym a względnie na tym wydziale uniwersyteckim na którym stypendium otrzymali.

Prawo nadania tych stypendiów służy Wmu. Kazimierzowi Jełowickiemu, zamieszkałemu w Bolesławowie.

Podania należy wnieść, za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej, do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich: 1. metryki chrztu kandydata i jego obojga rodziców, a jeżeliby z tych dokumentów polskie pochodzenie nie wynikało, także inne wiarygodne wątpliwość tę uchylające dowody; 2. świadectwo ubóstwa; 3. świadectwa szkolne z ostatniego półroczia, a wreszcie; 4. w razie kompetencji z tytułu pokrewieństwa, należyte dowody tego pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, dnia 9 października 1899.
G r o t t.

L. 68.020 (8241 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendium z fundacji szlachty byłego obwodu rzeszowskiego o rocznych 150 zł., która to kwota w miarę wzrastających dochodów fundacji będzie podwyższana, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendium powyższe przeznaczone jest dla ubogiego młodzieńca pochodzącego ze szlachty b. obwodu rzeszowskiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe z postępowym dobrym uczęszczaniem jako uczeń publiczny do gimnazjum lub na uniwersytet.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego uczęszczają do Wydziału kraj. na nauki a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, dowód pochodzenia ze szlachty b. obwodu rzeszowskiego, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
We Lwowie, dnia 14 października 1899.
G r o t t.

L. 64.734. (8238 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendium z fundacji śp. Krzysztofa Czuczawy o rocznych 180 zł. a. w., ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendium powyższe przeznaczone jest dla młodzieńca urodzonego w Galicji lub na Bukowinie, z rodziców ubogich obrządku ormiańskiego, katol., który przynajmniej trzecią klasę szkół początkowych ukończył i zamierza oddać się, lub też oddaje się już teraz zawodowi prawniczemu, lekarskiemu lub technicznemu.

Pierwszeństwo do stypendium służy młodzieży pochodzącej z rodziny fundatora ś. p. Krzysztofa Czuczawy, byłego współwłaściciela dóbr Wierzbowce.

Prawo nadawania stypendium wykonywa kurator fundacji Wny Grzegorz Głuchowski, właściciel dóbr Kamienna p. Cucejów.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należyte wydane i ostatnie świadectwo szkolne, zaś kandydaci pochodzący z rodziny fundatora, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.
Lwów, dnia 2 października 1899.
G r o t t.

L. W. 65.852/99 (8237 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego, a ewentualnie i dalszych stypendiów z zapisu ś. p. Teodora Stanisława dw. im. Paprockiego, o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji przeznaczone są dla ubogich uczniów uczęszczających do szkół publicznych w kraju.

Pierwszeństwo służy członkom rodziny Paprockich.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, iż należą do rodziny Paprockich.

Z Wydziału krajowego
Król. Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim.
We Lwowie, d. 7. października 1899.
G r o t t.

L. 68.422. (8240 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego, a ewentualnie i dalszych stypendiów z fundacji śp. Adama Żebrowskiego w kwocie 210 zł. rocznie, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim nauce prawa i administracji w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze państwowych urzędników koncepcyjnych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycję c. k. Namiestnictwa nadaje stypendium właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendium zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studiów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek państwowym urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawnych a to do uzyskanie adjutur, lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Grona Profesorów wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należyte zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a następnie świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwo odbytych już egzaminów prawnych publicznych lub prywatnych, ewentualnie zaś także dowody pokrewieństwa z bp. Tadeuszem Żebrowskim.

Z Wydziału krajowego.
We Lwowie, d. 15. października 1899.
G r o t t.

L. W. 66.082/99. (8239 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch, a ewentualnie i dalszych stypendiów z zapisu ś. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego o rocznych 200 zł., ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji przeznaczone są dla uczniów szkół średnich i wyższych, a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują i na nie tak przez swoje postępy w naukach, jakoteż przez odpowiednie prowadzenie się niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należyte zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Król. Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim.
We Lwowie, d. 8 października 1899.
G r o t t.

L. 11.533. (8215 2—3)
KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie kraj. wyższym w Krakowie posady radcy sądu kraj. wyższego rozpisuje się konkurs z terminem do 7. listopada 1899.

Podania kompetencyjne wnieść należy w przepisanej drodze do Prezydium sądu kraj. wyższego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, dnia 16. października 1899.

L. Prez. 516/99 6 (8228 2—3)

Sąd Borodzieński przyjmie zaraz pisarza obznajomionego z manipulacją sądową. Płaca do 1 zł. dziennie.

Bohorodeczany, dnia 16. października 1899.

L. Prez. 574/99 6 (8243 2—3)
KONKURS.

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie przyjmie natychmiast rutynowanego pisarza z płacą 30 do 33 zł. miesięcznie.

Świadectwa wymagane.
Strzyżów, dnia 18 października 1899.

L. 11.499. (8216 2—3)
KONKURS.

Przy sądzie obwodowym w Jasle jest do obsadzenia posada kancelisty sądowego w XI. randze z systemizowanymi poborami.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegiatnym lub powiatowym opróżnić się mogą dla wystużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty sądowego wnieść należy do 21. listopada 1899 do Prezydium sądu obwodowego w Jasle.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, dnia 15. października 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 7/99 (1) (8225 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Franciszka Poleka nieprot. kupca towarów korzennych w Zaleszczykach, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomości o tyle, o ile takowy położonym jest

w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k. Radcy sądu kraj. Ignacego Adolfa Nowaka. Naczelnika sądu powiatowego w Zaleszczykach, a tymczasowym zarządcą masy Pana Dr. Emila Stoklasę adw. w Zaleszczykach. Wierzycieli wzywa się niniejszym, aby na terminie dnia 31. października 1899 o godzinie 9 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do d. 17 listopada 1899 bądź bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 19. grudnia 1899 o godzinie 9 z rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, uwierzytelnił i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensya swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo w miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Zaleszczykach lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Zaleszczykach zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

[C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 16. października 1899

(8214 2—3)

Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej prot. kupca S. Gabla zamierza sprzedać hurtownie wszystkie towary żelazne do tej masy należące, w sklepie i magazynie w Jarosławiu się znajdujące.

Oferty należy wnieść na ręce podpisanego zarządcy najdalej do 30 b. m.

Towary sprzedać się mające ogłaszać można codziennie w sklepie i magazynach, gdzie też chętnie udzielane będą wyjaśnienia dotyczące bliższych warunków tej sprzedaży, natomiast nie będzie się udzielać listownych informacji na ogólnikowe zapytania.

Jarosław, 17 października 1899.
D r. M ü n z.

L. cz. S. 4/99 95 (8209 2—3)

Do wykazania płynności i stopnia pierwszeństwa zgłoszonych dodatkowo do masy rozbiorowej Towarzystwa zaliczkowo handlowego dla popierania przemysłu gospodniostynkarskiego we Lwowie pretensji, wyznacza się termin i a dzień 30 października 1899 o godz. 11 rano w sali Nr. 21 tut. sądu.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 28 września 1899.

L. cz. V. 34/97 60/I (8276)

W skutek uchwały z dnia 15 października 1899 L. cz. V. 34/97 60/I sprzedane będą w dniu 27 października 1899 o godzinie 10 przed południem, jako ponowym terminie w kancelaryi c. k. sądu powiatowego w Trembowli biuro Nr. I. w drodze publicznego przetargu wierzytelności wątpliwe do masy konkursowej Rafała Jchalita należące na łączną kwotę 3359 zł. 68 ct. opiewające także nawet niższe ceny wartościowe.

Za rzetelność i ścisłość pretensji się nie ręczy.

Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można u zarządcy masy p. adw. dr. Frischa, ewentualnie u komisarza konkursowego c. k. sądziego powiatowego p. Józefa Kuntzego międzygodziną 12 a 1 przed południem w dniach 24, 25, 26 października 1899.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Trembowla, dnia 15 października 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 103.615.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 12. października 1899 oznajmia, że królewskie węgierskie Ministerstwo rolnictwa, ogłoszeniem z 5. października 1899 L. 80553 III/2, opartem na wykazie urzędowym z dnia 30. września 1899 o stanie chorób stadnych w Austrii, wydało następujące zarządzenia co do przywozu zwierząt domowych z Austrii do Węgier, a mianowicie:

Zakazany jest:

A) z powodu istnienia zarazy pszykowskiej przywóz bydła rogatego, owiec, kóz i świń z niżej wymienionych gmin jakoteż z sąsiednich gmin:

1. Niższa-Austrija, okrąg miasta Wiednia z 17 i 18-tą dzielnicą.

2. Wyższa-Austrija, powiat Braunau: z gminy St. Peter; powiat Rohrbach z gminy Julbach.

3. Tyrol, powiat Imst z gmin: Imst, Imstberg, Längenfeld, Mils, Oetz, Pfafflar, Rietz, Umhausen; powiat Innsbruck z gmin: Absam, Aldrans, Ampass, Axams, Birgitz, Ellbogen, Flauring, Grinzers, Igls, Kenia-ten, Kolzassberg, Lans, Leutasch, Mils, Ober Peruss, Patsch, Pfons, Polling, Raaggen, Rina, St. Sigmund, Sellrain, Sistrans, Telfs, Tulfes, Volders, Wattenberg, Watters; powiat Landeck z gmin: Anzedair, Fiss, Fliess, Galtür, Grins, Ischgl, Kappl, Kanuserberg, Nasserein, Nauders, Perfuchs, Pettneu, Pians, Ried, Schönweiss, See, Serfaus, Spiess, Strenggen, Zams; powiat Reutte: z gmin Berwang, Biebertal, Ehrwald, Elmein, Häselgehr, Lermoos, Stanzach, Tannheim, Vorderhornbach, Weissenbach.

4. Czechy, powiat Asch: z gmin Gottmannsgrün, Haslau; powiat Bischofteinitz: z gminy Widlitz; powiat Eger: z gminy Seeburg; powiat Horowitz: z gminy Zditz; powiat Karlsbad: z gmin Grün, Tiefenbach, powiat Karolinenthal: z gminy Klecan, powiat Klettau: z gmin Deppoldowitz, Neuern; powiat Mies: z gmin Anherzen, Choteschau, Dobran, Hradzen, Staab, Stich, Tuschkau, Wasseranjetz; powiat Plan: z gmin Bruck, Dreihacken K., Dreihacken F., Grafengrün, Gröna, Hangendorf, Kiesenreuth, Neudorf, Ott-nzeuth, Plan, Promenhof, Sapidan, Schmelzthal K., Schmelzthal P., Schmelzthal T., Sehlief, Gross-Siehdiebfür, Thein, Wischka; powiat Bauditz: z gminy Klap-pay; powiat Sasz: z gmin Münitz, Welm-schloss; powiat Tachau: z gmin Tissa, Wo-sand; powiat Taus: z gmin Kanth, Spanow; powiat Tepl: z gmin Auschowitz, Hohendorf, Habakladrau, Hurschk Pauten, Pfaffengrün, Pohitz.

5. Morawy, powiat Gaya: z gmin Medlowitz, Strażowitz; powiat Prerau: z gmin Doloplass, Nezamislitz, Piwin, Wilkosch; powiat Pressnitz: z gminy Unter-Otaslawitz.

6. Śląsk, powiat Freistad: z gminy Reichwaldau; powiat Jägerndorf: z gminy D. Paulowitz.

7. Galicya, powiat Wieliczka: z gminy Zakliczyn, powiat Żydaczów: z gminy Pokrowce.

8. Bukowina, powiat Kimpolung: z gmin Dornawatra, Frassin, Kimpolung; powiat Radautz: z gmin Bilka, Burlau, Wolowetz; powiat Sereth: z gminy Baneec; powiat Suczawa: z gminy Suczawa.

Z powodu istnienia pomoru świń, zakazano przywozu nierogacizny z następujących miejscowości:

1. Styryja, powiat Leoben, z gminy Donawitz; powiat Pettau: z gmin Sauerbrunn, Stopezen.

2. Pobrzeże, powiat Goryeya (Görz) z gminy Dornberg.

3. Galicya, powiat Śniatyn: z gminy Widinow.

4. Bukowina, powiat Czerniowiec: z gminy Baranze; powiat Sereth: z gminy Negastina; powiat Wyżnica: z gminy Waszkautz; i z obszaru miasta Czerniowiec.

Dla zwierząt przeznaczonych do wywozu do Węgier winne być dostarczone paszporty bydłowe, wydane urzędowo i udowadniające, że w miesiącu pochodzenia zwierząt ani w gminach powiatu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich względnie w okęgach granicznych w ciągu ostatnich 40 dni przed wystaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroza stadna, która by się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono na Węgrzech w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas odnośny transport — o ileby nie można było zwozić na przewóz zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacją kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów zwrócony będzie do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Powyższe rozporządzenie obowiązuje natychmiast.

Transporta zwierząt wprowadzonych do Węgier wbrew zakazowi, będą konfiskowane

stosownie do postanowień §. 155, artykułu VII. z 1888, obowiązującego na Węgrzech. C. k. Namiestnictwo podając do wiadomości niniejsze rozporządzenie król. węgierskiego Ministerstwa rolnictwa zwraca uwagę że również wzbroniony jest wywóz do Węgier zwierząt racieowych z okęgów obecnie zapowietrzonych i zamkniętych z powodu zarazy pszyk. i racie. oraz wywóz świń z miejscowości, w których panuje pomór, jakoteż z sąsiednich miejscowości.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20. października 1899.

L. cz. C. II. 188/99 (1) (8812)

Przeciw nieobecnemu Józefowi Groele-mu, synowi Antoniego, przedtem w Pławie wniósł Józef Groele, syn Franciszka i spół. skargę o zezwolenie na wyekstabilowanie prawa zastawu dla kwoty 277 zł. 23 ct. z karty C. realności lwh. 31, 217, 218 gminy Pławo.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 25 października 1899 godz. 9 rano w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Brandt w Mielecu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 14 września 1899.

L. cz. Cw. 1960/99 (1) (7982)

Przeciw Józefowi Fischowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Lazara Dankowitza pozew o 265 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 23 września 1899.

Celem strzeżenia praw Józefa Fischy, ustanawia się pana adw. dr. Stojalskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Fischy w rzeczonych sprawach na jego koszt niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 23 września 1899.

L. cz. Dzien. hip. 974/99 (7895 2—3)

Na karze C. realności pod l. k. 62 na dolnem przedmieściu w Stryju położonej wyk. hip. 644 gm. kat. Stryj objętej, obecnie na Józefa Chrzanowskiego i Ludwika Bartkiewicza zapisanej, jest w pozycji 1 od 11 czerwca 1801 l. 827 na rzecz małoletnich po Wojciechu Cybulskim sama 91 zł. pol. t. j. 22 zł. 45 ct. w. a. zainstalowana, której amortyzacji żądają obecnie właściciele realności l. k. 62 przeto w myśl § 120 ustawy hip. wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli by w terminie jedno-rocznym, z dniem 15 września 1900 się kończącym zarzuty swe w tut. sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu zezwoli się na amortyzację i na wykreślenie powyższego wpisu.

C. k. Sąd obwodowy, oddział IV.

Stryj, dnia 20 sierpnia 1899.

L. cz. IV. 51/97 (20) (7896 2—3)

C. k. Sąd obwodowy oddział IV. w Stryju podaje do wiadomości, że Katarzyna Frengens zmarła dnia 27 marca 1895 w Stryju z pozostawieniem kodycylnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Stryj 21 marca 1895.

Gdy miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Władysława Komorowskiego, powołanego przez głowę matki Antoniny Komorowskiej nie jest znane, wzywa się go aby w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewod spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem adwok. dr. Byliną w Stryju.

Stryj, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. Cw. IV. 2900/99 1 (8283)

Przeciw dr. Tadeuszowi Szydłowskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez Galicyjską kasę oszczędności we Lwowie pozew wekslowy o 1800 zł. a. w.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Adolfa Menkesa adwok. we Lwowie kuratorem, który go zastępować będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 11 października 1899.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw.

Galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

przyjmuje od dnia 1 października 1899 począwszy

Wkładki na asygnaty kasowe

4 - proc., wypłacalne w 30 dni po wypowiedzeniu,

4½ proc., wypłacalne w 60 dni po wypowiedzeniu,

jakoteż

Wkładki na rachunek bieżący,

dla których na żądanie wydaje

Książeczki czekowe

Lwów, dnia 30 września 1899.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

Kolej lokalna PIŁA-JAWORZNO.

OGŁOSZENIE.

Reskryptem z dnia 24. maja 1899 r. L. 38.604 udzieliło Wysookie c. k. Namiestnictwo we Lwowie na mocy upoważnienia Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 1. lutego 1899 L. 1.633 podpisanemu Robertowi Domsowi, jako koncesyonaryuszowi kolei lokalnej Piła-Jaworzno, będącej przedmiotem dokumentu koncesyjnego z dnia 29. sierpnia 1898 r. Nr. 152 Dz. u. p. zezwolenia do zawiązania Towarzystwa akcyjnego pod firmą (po polsku) „Kolej lokalna Piła-Jaworzno“, (po niemiecku) „Localbahn Piła-Jaworzno“, oraz zatwierdziło statut tegoż Towarzystwa.

Na podstawie §. 32. tego statutu, zwołuje się przeto

WALNE ZGROMADZENIE

Towarzystwa akcyjnego

kolei lokalna „Piła-Jaworzno“

na dzień 7. listopada 1899 r. o godz. 11 przedpoł.

we Lwowie, gmach sejmowy

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego i dwóch skrutatorów.
- 2) Przedłożenie dokumentu koncesyjnego z dnia 29. sierpnia 1898 r. Dz. u. p. Nr. 152 i innych dokumentów, z których wypływają prawa i zobowiązania koncesyonaryusza, oraz przyznanie temuż ulgi, a w które to prawa, zobowiązania i ulgi, wstąpić ma Towarzystwo akcyjne kolei lokalnej Piła-Jaworzno.
- 3) Przedłożenie dowodów na dokonaną, a w myśl §. 5. statutu dla zawiązania Towarzystwa wymaganą subskrypcję kapitału akcyjnego oraz na uiszczoną na tenże kapitał wpłatę wymaganą tymże §. 5. statutu.
- 4) Sprawozdanie koncesyonaryusza z dotychczasowych czynności.
- 5) Przyjęcie statutu i ukonstytuowanie się Towarzystwa.
- 6) Ustanowienie liczby wybrać się mających członków Rady zarządczej i ich wybór.
- 7) Wybór komisji rewizyjnej.

Lwów, dnia 20. października 1899.

Robert Doms.

(Przedruk nie będzie płacony).

Magazyn towarów modnych E. L. SZNAPIK

Lwów, Rynek I. 29 dom Andriollego

poleca w wielkim wyborze po najniższych cenach koronki, welony, wstążki, gazy, kropy angielskie, materye jedwabne, plusze, aksamity i welwety oraz bielizna „Jaegera“ pończochy damskie i dziecięce, halki bluzki na sezon zimowy, gorsety paryskie w najnowszych fasonach, wachlarze różnego rodzaju, rękawiczki damskie jedwabne i zimowe, firanki, płótna i szyfony, bieliznę damską, różne hafty do całych wypraw, przy których jest znaczny opust. Wszelkie dodatki do krawieczyzny damskiej. Portyery niżej cen fabrycznych. Zamówienia z prowincyi skutecznie jak najrychlej, także próbki na żądanie wysyła się.

985

KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

postawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska I. 23

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzone warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

6 ciągnięć

mają losy

wielkiej loteryi dobroczynnej

na rzecz

Budapeszteńskiego poliklinicznego związku (szpitala)

Protaktor:

Zastępca protektora:

J. c. i k. Wys. Arcyksiążę Józef. JEm. kard. dr. Wawrzyniec Schlauch.

Główna wygrana 100.000 koron.

5 po 20.000, 5.000 koron wartości itd. itd.

Wszystkie wygrane kupuje napowrót, na życzenie za gotówkę, Zarząd w Wiedniu po odejściu 20 pre.

Każdy los gra we wszystkich 6 ciągnięciach bez żadnej dopłaty i można na jeden los trafić 6 głównych wygranych.

Według wysokiego rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu do l. 45922 r. 1898, sprzedaż tych losów w Austrii jest dozwoloną.

Cena losu tylko 1 korona.

Pierwsze ciągnięcie już dnia 4. stycznia 1900 r.

Losy nabywać można: Kitz i Stoff, dom bankowy — M. Klarfeld, dom bankowy — Kormann et Feigenmann, kantor wymiany — Samuely i Landau, dom bankowy — Aug. Schellenbörg i Syn, dom bankowy — Sokal i Lilien, dom bankowy.

Ciągnięcia odbywają się nieodwołalnie w dniach oznaczonych.

Każdy prenumeratork

Tygodnika Ilustrowanego

otrzymuje w roku 1899 bez żadnej dopłaty

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym starannem wydaniu, wyłącznie dla prenumeratork „Tygodnika ilustrowanego“ i obejmują wszystkie powieści, nowele, listy z podróży, jednym słowem cały dorobek literacki znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera co najmniej 10 arkuszy druku na dobrym papierze i drukiem wyraźnym.

TYGODNIK ILUSTROWANY daje rocznie przeszło 1200 ilustracji oraz bezpłatne REPRODUKCYE KOLOROWE OBRAZÓW mistrzów naszych. „Tygodnik ilustrowany“ drukuje jednocześnie dwie powieści oryginalne mianowicie ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej p. t.

„KRZYŻACY“ Sienkiewicza

(której początek nowi prenumeratork nabywać mogą za guldona), oraz

„ARGONAUCI“

większą powieść E. Orzeszkowej.

W dodatku powieść historyczna sławnego pisarza węgierskiego Jul. Wernera p. t. „Z Popiołów“.

Prenumerata „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ wraz z dodatkiem powieściowym i 12-tu tomami dzieł H. Sienkiewicza wynosi:

we Lwowie		w Galicyi wraz z przesyłką poczt.	
kwartalnie	3 zhr. 60 ct.	kwartalnie	3 zhr. 75 ct.
półrocznie	7 „ 20 „	półrocznie	7 „ 50 „
rocznie	14 „ 40 „	rocznie	15 „ — „

Prenumeratę przyjmują:

Główna Agencja i Ekspedycja „Tygodnika“
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna Agencja i Ekspedycja „Tygodnika“, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nowo przybywający prenumeratork otrzymać mogą wszystkie numera poczynawszy od 1 stycznia wraz z tomami pism Sienkiewicza, który wyszły dotąd.

Medal złoty

Magazyn futer

Medal srebrny

Stanisława Wrońskiego

we Lwowie, ulica Teatralna I. 5

(naprzeciw kościoła katedralnego)

926

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jakoteż skóry pojedyncze oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franco.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem

30 czerwca 1899

a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej,

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d.

dnia 6 i 7 listopada 1899 r.

o godzinie w pół do 10. przed południem wobec c. k. notariusza przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod l. 15 plac Halicki.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Do sprzedaży przeznaczone są przedmioty zastawione do liczb:

11552	11553	11611	11629	11724	12074	12234	12352	12539	12721	12755	12959	13035	13114	13341	13785
14101	14290	14316	14430	14528	110	111	237	344	359	723	758	773	774	776	788
794	808	992	1005	1291	1421	1543	1584	8194	8286	8370	8431	8477	8519	8545	8547
8576	8581	8593	8697	8730	8744	8756	8790	8816	8819	8836	8843	8852	8853	8879	8932
8992	9003	9004	9030	9055	9082	9140	9159	9160	9190	9237	9252	9343	9363	9401	9416
9506	9631	9734	9747	9753	9760	9777	9813	9830	9852	9865	9866	9867	9872	9895	9926
9981	9982	10017	10101	10123	10124	10165	10221	10248	10263	10293	10340	10344	10356	10364	10364
10385	10388	10416	10421	10444	10455	10476	10497	10535	10539	10554	10559	10720	10732	10740	10756
10768	10791	10797	10805	10812	10813	10820	10864	10177	10203	10237	11080	11081	11082	11087	11106
11115	11118	11120	11121	11122	11125	11139	11146	11178	11216	11217	11218	11225	11351	11356	11396
11397	11444	11459	11521	11541	11588	11597	11600	11655	11696	11719	11722	11819	11823	11863	11864
11865	11873	11885	11893	11965	11966	11967	11987	11988	12019	12036	12079	12081	12126	12130	12183
12184	12185	12200	12205	12243	12264	12278	12279	12289	12290	12291	12299	12315	12326	12350	12392
12418	12430	12432	12443	12472	12473	12474	12485	12508	12516	12598	12600	12651	12665	12671	12683
12688	12692	12721	12722	12748	12756	12781	12807	12836	12881	12882	12898	12901	12916	12920	12930
12939	12942	12943	12944	12974	13030	13034	13047	13052	13059	13060	13067	13077	13114	13121	13149
13199	13214	13250	13254	13261	13262	13263	13264	13265	13266	13267	13268	13270	13273	13274	13275
13276	13277	13278	13282	13283	13284	13285	13303	13306	13315	13316	13323	13343	13344	13393	13394
13405	13426	13434	13458	13470	13480	13481	13493	13502	13513	13521	13536	13538	13544	13549	13551
13552	13553	13554	13557	13558	13559	13560	13561	13563	13565	13567	13568	13569	13570	13574	13588
13592	13594	13596	13602	13606	13608	13617	13630	13632	13633	13634	13635	13636	13643	13644	13647
13664	13668	13669	13670	13674	13677	13680	13681	13685	13687	13690	14691	13692	13693	13694	13695
13709	13710	13714	13719	13720	13725	13729	13730	13734	13735	13736	13742	13746	13750	13751	13768
13770	13771	13775	13776	13777	13779	13784	13785	13795	13796	13803	13808	13809	13811	13812	13814
13815	13816	13823	13829	13833	13835	13836	13837	13838	13840	13842	13843	13844	13845	13846	13847
13848	13849	13850	13851	13853	13854	13855	13856	13857	13858	13860	13864	13865	13866	13869	13872
13875	13876	13880	13881	13882	13883	13891	13892	13893	13895	13896	13897	13898	13901	13904	13909
13910	13916	13918	13921	13922	13925	13933	13935	13938	13939	13940	13941	13942	13944	13945	13946
13947	13949	13952	13953	13954	13955	13956	13957	13958	13959	13960	13964	13965	13966	13968	13969
13971	13972	13973	13974	13975	13990	13993	13997	14039	14041	14042	14053	14059	14061	14133	14134
14135	14149	14161	14162	14163	14194	14204	14213	14230	14231	14261	14269	14274	14322	14348	14349
14370	14377	14392	14393	14394	14425	14426	14429	14456	14468	14495	14503	14547	14575	14625	14654
14661	14662	14663	14691	14707	14710	14712	14739	14753	14757	14776	14784	14800	14809	14827	14852
14862	14886	14890	14910	14928	14938	14957	15008	15010	15012	15021	15076	15087	15094	15125	15136
14446	15169	15190	15195	15223	15224	15226	15236	15240	15253	15278	15285	15330	15373	15390	15445
45567	15451	15480	15484	15488	15496	15498	15520	15536	15543	15555	15562	15576	15577	15585	15613
11538	15669	15670	15677	15681	15684	15687	15700	15701	15760	15782	15784	15801	15829	15832	15838
15879	15888	15896	15900	15911	15912	15917	15935	15938	15943	15953	15956	15966	15974	15977	15978
15979	15980	15981	15997	16032	16041	16060	16062	16064	16116	16122	16158	16178	16186	16222	16234
16238	16239	16241	16277	16278	16279	16295	16296	23575							

Dyrekcya.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika I. 1

MAGAZYN

plócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

Nowo otworzona fabryka
Cukrów deserowych
czekolady, karmelków, herbatników itp.
pod firmą:
Adolf Terpitz
Lwów, ul. Kopernika 12,
poleca w najlepszym gatunku
pół kilo cukrów deserowych wraz z pudełkiem zł. 1.—
" pomadek mieszanych " —.80
" pomadek fasonowych " —.60
" karmelków nadziewanych " —.50
" herbatników mieszanych " —.80
" samych czekoladek " 1.20
" czekoladek praliniowych " 1.50
" owoców kandyzowanych " 1.20
Przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby cukrowe
najtaniej i na czas. 1051

Tania bielizna mężka.

W skutek zwinienia fabrykacji bielizny, sprzedaje cały zapas dobrej bielizny męskiej, jak koszule, kołnierze, półkoszulki, mankiety, kałesony, po znacznie niższych cenach.

A. Masek
fabryka bielizny,
Klattau (Czechy).

Adolf Kampel

fabryka wyrobów betonowych i skład materiałów budowlanych,

Lwów, ul. Podilewskiego 5.

zastępstwo austr. Towarzystwa akc. fabr.
Portland-cementu w Szczakowej,
Towarz. akc. fabr. wapna hydraul. dla
fasad w Kaltenleutgeben.

Utrzymuje na składzie: Portland-cement, wapno hydraul. wapno skaliste, papę dach., płyty izol., carbolineum, rury sztalugowe, posadzki sztalugowe, cementowe, deszczukowe i kasyliowe, piece kadłowe, orgły ogniotrwale, dachówki, lupki i trzebież sufitową, oraz wszelkie materiały budowlane, ręcząc za ich dobroć.

Telefon nr. 460. 984

Franciszek Długosz

w Korczynie obok Krosna
poleca
swoje wyroby krajowe
Płótna lniane

czysto blichowane

od najcieńszych do najgrubszych.

Stołową bielizną, obrusy, serwety, chusteczki do nosa, ręczniki, dymki, wyroby adamaszkowe, płótna segeltuchowe na letnie ubrania, ściereki i t. p.

Próbki na żądanie. 955

Ceny niższe o 50 ct. na każdej sztuce.

Także i na spłaty częściowe bez podwyższenia cen.

Najtańsze źródło zakupna

wszelkich możliwych gatunków dywanów, firanek, portyer, chodników, kap, kołców kelder i der na konie



Specjalny oddział dla prawdziwych perskich i orientalnych dywanów i portyer. Wysortowane dywany i portyer, tudzież wiele resztek chodników po bieżących niskich cenach. Ilustrowane cenniki gratis i franco. Wszelkie listy i zapytania adresować należy:

Do Zarządu Wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“ we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 6, albo we Wiedniu IX. Hahngasse Nr. 33. 995

Najszlachetniejsze harceńskie kanarki

za zaliczką 8, 10, 20 Marek za gwarancją. Na próbę do ośmiu dni. Prospekt bezpłatnie. W. Hering, St. Andreasberg Provinz Hannover 427. Harz.

L. Miaczyńska

udziela lekcji tańców dla wyższego towarzystwa tak w domach prywatnych, pensjonatach, jakoteż we własnym mieszkaniu

ul. Karola Ludwika 1. 5, II. p.
(dom p. Stromengera).

Dla kolek zamkniętych lekcje i zebrań towarzyskie w osobnych godzinach

Fotografie

najnowsze wykonywuje artystycznie fotograf

J. POPIEL

(dawniej Henner)

Lwów, ul. Akademicka 1. 18.

Ceny niższe.

Leon Zbiegini

krawiec,

Lwów ulica Batorego 1. 32.

wykonuje wszelkie zamówienia na ubrania męskie, dla Przew. Duchowieństwa, P. T. Wojskowieści i Cywilnych, oraz uniformy dla młodzieży szkolnej. Również wykonuje bardzo gustownie konfekcję damską po cenach umiarkowanych i na czas.

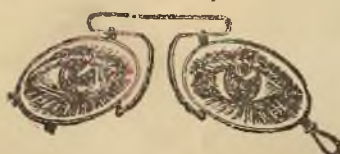
Epilepsia.

Ktokolwiek cierpi na padaczkę, kurczki i inne podobne choroby nerwowe, niech zażąda broszurę o takich. — Otrzymać można darmo i opłatnie od Schwann-Apotheke, Frankfurt a. M. 1030

Najtańszy skład towarów

optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki Herba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, dalekie, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmy miernicze, ralscegi i t. p. Urządzenie dzwonów elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 33

Do P. T. Właścicieli koni!

Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka i t. p. znajduje się w składzie dywanów „Au Louvre“ we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 6, albo we Wiedniu IX. Hahngasse Nr. 33. — Ulgi w spłatach według umowy.



Białko pożywne.



1 kilo TROPONU ma tę samą wartość pożywczą jak 5 kilo mięsa najlepszego wołowego, lub 180—200 jaj. TROPON przetwarza się w cieple bezpośrednio w krew i substancję mięsianą, bez tworzenia tłuszczu. W skutek tego TROPON przy regularnym zażywaniu dodaje znaczną siłę zdrowiu i chorzy i może być dodawany wszelkim potrawom mimo swego zapachu jaj. Przy ogromnie niskiej cenie TROPONU, każdemu ułatwione jest nabycie. Otrzymać można we wszystkich aptekach i drogueryach. Tropion-Werke Mülheim-Rhein. Generalne zastępstwo dla Austro-Węgier M. Winekler, Wien V, Wienstrasse 55. we Lwowie u Mikolascha.

BALLABANOWKA

stara czysta

Żytnia wódka

KAROL BAŁŁABAN

Lwów, ul. Halicka 1. 23.

bez cukru i bez anyżu.

Lwowski Akeyjny Zakład zastawniczy

przy ulicy Karola Ludwika 1. 3. I. piętro

(głuch Towarz. kredyt. ziemskiego)

udziela pożyczki na zastaw

1) wszelkiego rodzaju kosztowności ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, na platery (chińskie srebro), pasy lite, karabele, antyki, bronzes starożytne, broń myśliwską nowszych systemów i t. p.
2) Na papiery wartościowe kurs giełdowy mające.

Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki.

Ekspedycja szybka, przechowanie staranne.

Biuro otwarte od 9—1 i od 3—6.

Nowo otworzony magazyn mebli

zaopatrzony w doborowe wyroby we Lwowie, ul. Akademicka 1. 8, w podwórzu, poleca Szan. P. T. Publiczności

BOLESŁAW HASZCZYŃSKI. 1016

Kompletne urządzenia pokoi jadalnych, salonów i sypialnych. Jako też meble tapicerowane, gięte i żelazne, wszystko po cenach najprzystępniejszych i rzetelną obsługą, poleca się łaskawej pamięci Bolesław Haszczyński.

COOK^A podróże całych towarzystw i podróże poszczególne

2 dni w podróży,

7 dni w Paryżu,

Całkowite utrzymanie

wycieczki, wstępy,

etc. etc.

zł. 200

Zadatek 10 zł.

reszta wedle upodobania.

Informacje i programy udziela bezpłatnie

Lewi Ludmerer

we Lwowie, ul. Kazimierzowska 1. 21.

Chrześcijańska uczeiwa firma

Hugo Vit Jung w Tryeście.

Import kawy, herbaty, rumu Jamaika, prawdziwego oleju oliwnego i owoców południowych.

Kawę rozsyła ocloną, wolną od portu, bez doliczenia opakowania w 5 kilo kilowych paczkach pocztowych po całej monarchii austriacko-węgierskiej.

Kawa niepalona.

najdelikatniejsze aromatyczne mieszania

5 kgr. Santos, dobra i mocna	zł. 5.25	Nr. 1. jeden kilogr. po	zł. 1.40
" Santos nadziewany dobra	5.50	Nr. 2. " " " "	1.53
" Jawa, zielona	6.90	Nr. 3. " " " "	1.74
" Domingo, duże boby	6.65	Nr. 4. " " " "	1.92
" Jawa, żółta ff.	6.80	Nr. 5. " " " "	2.10
" Quaterala, znakomita	7.10		
" Portorico, prawdziwa	7.10		
" Jamaica, delikatna	7.20		

Herbaty

najlepsze gatunki, rozsyła również po 1 kgr. ocloną, wolną od portu i opakowania 1 kgr. od zł. 2.90 do zł. 9.50.

Prawdziwy oryginalny rum Jamaika, rozsyła najuniej po 2 butelki po 1/4 litra, ocloną, wolną od portu i opakowania, 1 skrzynka z 2 but. zł. 4.40

Nizza-Imperial-olej-oliwny 1 konewka zawier. 4 kl. netto zł. 4.88

Rozsyła tylko prawdziwe towary za gwarancją.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Powietrze lasów iglastych w pokoju
otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego.

Prócz przyjemnego zapachu, posiada
nieoszacowane własności higieniczne.
Oczyszcza i odświeża powietrze mie-
szkań w wysokim stopniu. Flakon 60
ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, Czerniowce: Rynek l. 2.
Przemyśl: ul. Franciszkańska l. 24.

1167

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibulki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

254



TYLKO JEDYNIEM U
J. KAPRALIKA
WE LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowości!
Szczytyki na pamiątkę
jubileuszu z postacią Na-
jświetlejszego Pana Fran-
cisza Józefa I. 68
Rok 1848 — 1898.
Nasładow. zastrzeżone.
JAN LAURUK
możownik we Lwowie.

Gróbne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, dużym
petitem dwa centy.

Sąd powiatowy w Niemirowie przyjmie zaraz
wprawnego pisarza. 8149

Dyktaryusz z egzaminem kancelaryjnym i ta-
bularnym poszukuje posady Łask. we zgłosze-
nia do biura dzienników Pasaż Hausmanna.

Zakład rytowniczy A. Zigmanna we Lwo-
wie, ulica Sykstuska l. 14, poleca w najwięk-
szym wyborze drukarnie kanczukowe „Perfect“ i wy-
konuje różne stampille i grawury dla wszelkich z-
wodów w cenach najumiarkowanych.

Czyszczenia i cięcia drzew owocowych, ce-
lem powiększenia i polepszenia plonu, podej-
muje się w czasie zimowym Wincenty Bielski, ar-
chitekt-pejzażysta. Czikendi, ost. poczta Domażyr
koło Lwowa. 1042

Poścień najlepiej i najtaniej do nabycia
wprost w pracowni kolder i ma-
teraców, u **Józefa Schustera**, Lwów, ulica
Kopernika l. 5. 1050

Dyktaryusza rutynowanego w
dziale hipotecznym poszukuje
Sąd w Lisku. Wynagrodzenie
1 zł. dziennie.

100 do 300 zł. miesięcznie

zarobić mogą uczciwie i pewnie osoby każ-
dego stanu we wszystkich miejsc-
owościach bez wkładu i ryzyka, przez
sprzedaż dozwolonych papierów państwowych
i losów. Oferty pod. adr. **LUDWIK OESTER-
REICHER**, VIII., Deutsegasse 8, Budapest.

Hotel „Victoria“

we Lwowie ul. Hetmańska l. 8. tuż przy
stacji kolei elektrycznej zupełnie odno-
wiony w nowym zarządzie poleca wzorowo
urządzone pokoje od 70 ct. począwszy. Przy
dłuższym pobycie znaczny opust.

**Album olbrzymich kart
pocztowych**

rozsyła wskutek wielkiego zapasu, za nade-
slaniem 41 ct. przekazem pocztowym wsze-
dzie Dom eksportowy Albert Fleischmann,
Wien I Franz Josefs Quai 27. Dodatek gra-
tisowy 10 pięknych kart z widokami. Cenniki.

**Szwajcarski dom importowy drze-
wa** poszukuje do kupna dla stopniowej
dostawy na 1900 około 100 wagonów
galicyjskich **desek świerko-
wych** grubości 18, 26 i 30 mmtr.,
długości od 4 do 7 metr. i szerokości
od 12 do 18 cm. za netto kasę. Oferty
pod **K. 5002 Z.** pod adresem Haasen-
stein i Vogler, Zürich (Szwajcarya).

Wysiewki z najlepszych
herbat 1 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

1009

Szczepy owocowe!

Wysokopienne silne z koronami. Jabłonie
Gruski, Śliwki, Renklody Węgierki, Cze-
reśnie, Wiśnie 1 szt. 50 do 60 ct. Brzoskwi-
nie, Morele, Nektoryny, (Brugnion) Maliny,
Wino, Agrest, Porzeczki, drzewa i krzewy
ozdobne i t. p. Cennik wysyłam na żądanie
opłatnie. E. Uhlański zarząd ogrodów Ol-
sza-dwór, poczta stacya Kraków. 958



Pasaż Hausmanna.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiiowane).

W tym tygodniu do widzenia
Indya przedgangesowa
Wstęp 10 ct.

Akademicka 12.

Polecam moją nowo otworzoną
Restauracyę
Piwiarnię piłznojską
połączoną
z pokojem do śniadań.
Z głęb. kim szacunkiem
Jan Jakobi

Kuchnie naftowe



doskonalej kon-
strukcyi po zł. 1.80
i 2.50, na 2 płomie-
nie zł. 2.80 i 3.50.

Kuchnie naftowe
„Primus“ najnow-
szej konstrukcyi
zł. 8-50.

Jest nika bez knotów, wytwa-
rza 3-4 nafty o płomieniu nad-
zwyczaj silnym i czystym.

Maszynki do siekania mięsa ory-
ginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya
zł. 3. poleca

Antoni Halski

handel żelazny 966
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Księgarnia

Dr. Wł. Milkowskiego w Krakowie

poleca dzieła naukowe pedagoga
Reussnera p. t.:

Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a grunto-
wnego nauczania się języków obcych bez
nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Klu-
czem na końcu każdego dzieła:

„Samouczek“ Polsko-niemiecki,
kurs wstępny (Elementar-
tarz) po 15, 30, 52 ct.
Kurs I. 90 ct., kurs II 2.30 zł. — komplet (oba kursy)
zł. 3.—.

„Samouczek“ Polsko-francuski,
kurs I. zł. 1.80 — kurs II.
zł. 4.80 — gramatyka Pol-
sko-Francuska zł. 1.80.

„Samouczek“ Polsko-angielski,
kurs I. zł. 1.12, kurs II.
zł. 1.80, komplet zł. 2.62.
Do nabycia także we wszystkich innych
księgarniach. 1027

Do gorzelni!

Jedynie pewne w fermentacji.

888

ślawne drożdże

poleca handel

Karola Bałabana
Lwów, Halicka 23.

Mautnera i Syna
we Wiedniu. St. Marx.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie

Woda Bilińska

wyrobu naszego Zakładu fabrycznego wód mineralnych
sztucznych, będącego pod kontrolą Komisji przemysłowej
Towarzystwa lekarskiego,

używana bywa w zgadze, kureczach i przewlekłych katarach
żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 15 ct.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowa w aptecce
J. Wewiórskiego.

K. Rząca i Chmurski w Krakowie. 518

8 złr.

Bez zysku

w cenie wyrobu

dajemy prawdziwy amerykański, platerowany

Zegarek Plaque-Remontoir
podwójnie kryty, celem zaprowadzenia go tu.

Do ceny zegarek ten jako reklama dla fabryki po cenie kosztów
własnych i jest to rzadka sposobność dla wszystkich, chcących
kupić zegarek, który od złota prawdziwego odróżnić się nie daje,
za niesłychanie niską cenę

8 zł. w. a.

Tryb zegarka tego jest prawdziwie mistrzowski i żaden złoty
zegarek za 800 zł. nie jest lepiej wykonany. Silna koperta
jest najnowszym sposobem 18-karatowym złotem platerowana
i przez to nigdy koloru nie traci.

Każdy zegarek bywa przed wysłaniem go wyczyszczony i dołączony zostaje re-
wers gwarancyjny na 3 lata. Najlepszą gwarancją dla dobroci zegarka tego jest to,
że zobowiązuję się natychmiast bez odciążenia pieniądze zwrócić, gdyby zegarek nie
odpowiadał powyższym warunkom.

Główna sprzedaż i wysyłka

R I X, Wiedeń, Praterstrasse Nr. 16.

Wysyłka na prowincję lub za granicę tylko za zaliczką.



Oryg. znak
gwarancyjny.
Damski
zegarek
10 zł.

Nowa gałęź przemysłu krajowego.

PAPIER

c. k. uprzywilejowanej

Fabryki bibulek cygaretowych w Sassowie

istniejącej od roku 1865,

przerabia na bibulki w książeczkach i tutki cygaretowe
wyłącznie znana firma

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibulki jedynie tylko za granicę i wyro-
bami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcji wyrabiane są przeważnie
z **bibulki Sassowskiej**

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi
swoimi wyrobami!

Nie bogacemy zagranicznych przemysłowców, kupajmy odtąd bibulki i tutki cyga-
retowe z papieru Sassowskiego wyrobu

S. Wierusz Niemojowskiego we Lwowie.

Bibulki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz
Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby tak-
owych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są
w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś
od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku
setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram
na poparciu szerszego ogółu. 249

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą **S. W. NIEMOJOWSKI**
oraz napisem Sassów.

S. Wierusz Niemojowski
Lwów, ul. Wałowa 25.